

Operacja jakiej nie było - str.7

5.12.2001. r.

Nr 49 (552)

Rok XI

Cena 1,50 zł
W TYM VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z_soch@poczta.onet.pl



Mazowieckie Przesłuchania Chpinowskie

Relacja na stronie 7



Gra Iwona Czapička z Sochaczewa

Inter TWF ZAPRASZAMY
Pn.-Pt. 9,00-19,00
Sob. 9,00-15,00
Tapety Wykładziny Farby
Ul.1- Maja 15 Sochaczew, tel.862-78-50

Kasetony (50 x 50cm)



od **0,69/szt.**
2,76/m²

Tapety (10,05 x 0,53m)



od **5,00/szt.**

Wykładzina PCV Colorlon (szer.2m)



8,90/m²

Wykładzina dyw. „Rips” (szer.4m)



4,95/m²

So-Net KOMPUTERY
RATY

Do każdego zakupionego zestawu
KAMERA INTERNETOWA
LUB
TUNER TV GRATIS
RÓWNIEM OFERUJEMY
AKCESORIA KOMPUTEROWE, DRUKARKI,
KASY FISKALNE, GRY, PROGRAMY,
ATRAMENTY DO DRUKAREK, SIECI,
SERWIS KOMPUTEROWY.
Sochaczew ul. Poprzeczna 5A
Tel./FAX 046-862-10-27
CZYNNE OD 10 DO OSTATNIEGO KLIENTA!!!

Najtańsze blachy na dachy:
FLORIAN SA

* ocynkowane

* powlekanne

Płaskie i trapezowe T18, T35, T55

Gwarancja 10 lat !!!

FLORA
DACHÓWKA BLASZANA

Poleca oficjalny dealer



Dębsk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)
(0-46) 861-26-19

Art-Film

profesjonalne videofilmowanie, montaż cyfrowy, videoCD, DVD, oraz reportaże fotograficzne, także plenerowe.

Gwarantujemy miłą i fachową obsługę,
tel.0-601-21-10-83.

BEZ AWS W MIEŚCIE

Pierwsze zmiany w Radzie Miejskiej zapowiedział na XLVI sesji Rady, która odbyła się 30 listopada, Jakub Grabiec, który zamierza zrezygnować z funkcji wiceprzewodniczącego Rady. Decyzję w tej sprawie podejmą radni na przyszłej sesji, którą zapowiedziano na 11 grudnia. Kolejne zmiany to likwidacja klubu radnych miejskich AWS. Wszyscy dotychczasowi członkowie AWS - radni miejscy postanowili zrezygnować z członkostwa w tej partii i założyć nowy klub radnych "Zamek". Przewodniczącym klubu został Tomasz Połec.

Radni przyjęli uchwały dotyczące zmian w budżecie i zmian budżetu miasta na rok 2001. Między innymi zwiększono o 41 tysięcy złotych środki na konserwację i utrzymanie zieleni miejskiej. W związku z otrzymaniem części subwencji rekompensującej dochody utracone przez miasto z tytułu ulg i zwolnień (zakłady pracy chronionej) w wysokości 622.312 zł podzielono te pieniądze na pokrycie faktur za budowę krytej pływalni (177.312 zł).

Dokończenie na str. 4

Kradną na stłuczkę

Nasi rodzimi gangsterzy wymyślili wiele sposobów na kradzieże samochodów. Na przykład oznaczają samochód literą L, jak nauka jazdy i ten samochód wjeżdża przed namierzone przez złodziei auto. Zatrzymuje się jako pojazd prowadzony nieprawą ręką kursanta w taki sposób, że zablokowane auto nie może go wyminąć. Właściciel zablokowanego samochodu wysiada, wtedy złodziej wsiada do jego auta i uprowadza je.

chać nieraz parę setek kilometrów, aby w odpowiednim czasie i miejscu na sobie znany teren doprowadzić do niegroźnej kolizji. Czy tak było ostatnio w Dachowej na trasie nr 2?

Gangsterzy też chętnie korzystają z prostego triku. Do upatrzonemu samochodowi na postoju podczepiają puszkę po piwie, która w czasie jazdy wydaje niepokojące kierowcy dźwięki. Kiedy ten, zdenerwowany, wysiada, aby sprawdzić, co się dzieje, na jego miejsce wskakuje złodziej z jadącego za nim samochodu i po zatrzaśnięciu drzwi odjeżdża w swoją dal.

Najnowszym modelem mercedesa podróżował obywatel Niemiec. Za nim, według jego relacji, jechał samochód osobowy, w którym podróżowali młodzi ludzie. Właśnie w miejscowości Dachowa samochód ten najechał na tył jego mercedesa, powodując niegroźną kolizję. Kiedy zdenerwowany cudzoziemiec wysiadł ze swojego samochodu, aby obejrzeć uszkodzenie, inny osobnik wyskoczył z rowu, wsiadł do jego auta i odjechał z piskiem opon z miejsca zdarzenia. Właściciel mercedesa został na drodze w samej koszuli. Stracił samochód razem z dokumentami, paszportem, ubraniami i pieniędzmi. W pomysłach na kradzieże samochodów na pewno przodujemy w całej Europie.

Sprytni złodzieje pozabwiają drogich samochodów szczególnie cudzoziemców na tzw. "stłuczkę". Potrafią za upatrzonym samochodem je-

J.W.

IT auto na raty!
Polskie Towarzystwo Finansowe SA
NOWE I UŻYWANE
- bez poręczycieli - pakiet ubezpieczeń już od 5%
- nominalne oprocentowanie już od 6,2%
- bez l-wszej wpłaty do 45000 zł, również na auta używane
Sochaczew ul. Warszawska 56
tel/fax 0-46 86 211 85
www.ptf.com.pl



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

3-6.12. godz.17.00 i 19.30 "Wiedźmin", adaptacja literacka prod. polskiej, od 15 lat, czas trwania 80 min

3,4 i 6.12. godz.9.00 i 11.30 "Wiedźmin"

7-11.12. godz.17.00 "Straszny film 2" komedia prod.USA, od 15 lat, czas trwania 82 min

godz.19.00 "Oczy anioła", thriller, prod.USA, od 15 lat, czas trwania 102 min

Ceny biletów: ulgowe - 10 zł, normalne - 12 zł

Rezerwacja biletów na seanse szkolne zorganizowane, tel.0-601-344-164.

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

APTEKI

5, 6 - ul.Staszica 52
7-10 - ul.1 Maja 4
11, 12 - ul.Staszica 28

POGODA

Zima pokazała swoje pazurki. Na krótko opady śniegu pogorszyły sytuację na drogach. W przyszłym tygodniu śnieg padać nie będzie. Utrzyma się ujemna temperatura. Przeważać będzie zachmurzenie duże. W sobotę, wtorek i środę większe przejaśnienia i roz pogodzenia. W poniedziałek mglisto. Temperatura w dzień od -6 do -2 stopni. Spadki temperatury w nocy od -9 do -12 stopni. Wiatr przeważnie południowo-wschodni i wschodni, słaby i umiarkowany. Temperatura odczuwalna taka jak mierzona, tylko w poniedziałek o 3 stopnie niższa. Warunki biometeorologiczne niekorzystne przede wszystkim ze względu na niedostateczne nasłonecznienie.

CUMULUS

BEZ AWS W MIEŚCIE

Dokończenie ze str.1

Wypłaty dodatków mieszkaniowych (130.000 zł) oraz 15 tysięcy na opłatę komorniczą od ściągniętych należności. O 300 tysięcy zmniejszono dochody budżetowe z planowanych do pozyskania środków z UKFiS na dofinansowanie budowy basenu miejskiego.

Zaoszczędzone 368.349 zł w dziale "Oświata i wychowanie" przeznaczono na zabezpieczenie środków na wynagrodzenia wynikające ze znowelizowanej "Karty Nauczyciela". 2.450 zł przeznaczono jako dotację dla Społecznego

Gimnazjum STO w związku ze wzrostem liczby uczniów z terenu miasta uczęszczających do tej szkoły.

Radni wyrazili zgodę na oddanie w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej "Nad Bzurą" działki przy ul. Rozłazłowskiej. Jest to kontynuacja prac porządkowych dotyczących gruntów miejskich.

Dyskusję jak zwykle wywołały projekty uchwał w sprawie rozpatrzenia zarzuciła do zmian planu zagospodarowania przestrzennego

miasta, zwłaszcza, że obecność protestujących przypominała widocznie niektórym radnym o zbliżających się wyborach samorządowych. Dlatego ponad godzinę dyskutowano na temat likwidacji jednej z pijalni piwa przy ul. Targowej, chociaż temat ten praktycznie powinien być rozstrzygnięty przez zupełnie inne instytucje, powołane w tym celu. Odrzucono także wszystkie zarzuty wniesione do zmian w projekcie zagospodarowania przestrzennego Sochaczewa.

wach

Burmistrzowie odpowiadają

Na piątkowej sesji Rady Miejskiej burmistrz Stanisław Szulczyk omówił zasady powołania dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, który powstanie od 1 stycznia w ramach restrukturyzowanego ZUK. Uwagi dotyczyły zwłaszcza możliwości zmniejszenia zadłużenia lokatorów mieszkań komunalnych. Jest to najcięższy do kierowania i przy tych zaległościach (ok. 2.400 tys. zł) najtrudniejszy odcinek gospodarki komunalnej. Wynikiem wydzielenia tego zakładu ze struktur ZUK będzie przejrzystość działań i osiąganych wyników.

Burmistrz Jerzy Michałak przedstawił sposób wykorzystania pieniędzy z miejskiego funduszu przeciwalkoholowego i plany dotyczące wykorzystania powstałych w tym roku oszczędności.

Burmistrz Stanisław Popławski odpowiadał Mieczysławowi Karaszewskiemu na pytania związane z chodakowską Geotermią. Przeprowadzony został remont kotłowni i częściowy remont sieci. Musi być wykonana modernizacja

kotłowni, tym bardziej, że za dwa lata do Sochaczewa ma być doprowadzony gaz, który wraz z ciepłymi wodami geotermalnymi byłby najtańszym paliwem. Dyskusję toczyły się także wokół możliwości wykorzystania biopaliwa i biogazu.

Czynione są usilne starania, aby w przyszłym roku do planów pracy Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych weszła realizacja świateł sygnalizacyjnych na skrzyżowaniu Płocka - Gawłowska. W połowie grudnia oddany zostanie do użytku pierwszy odcinek obwodnicy, co wyprowadzi część ruchu poza to skrzyżowanie. Zakończenie prac przy obwodnicy Sochaczewa zaplanowane jest na pierwsze półrocze 2003 roku. Także w przyszłym roku planuje się światła przy skrzyżowaniu 600-lecia - Trojanowska. Opóźnienia wynikały z przeniesienia pieniędzy drogowców na usuwanie skutków powodzi w innych rejonach Polski, a swoje zrobiła także słynna "dziura budżetowa".

Radni upominali się także o uporządkowanie dojścia do Szkoły Podstawowej nr 6 od strony osiedla Zeromskiego, przejścia dla pieszych przy "rondzie" na ul. Licealnej, likwidację "parkingu" przed kioskiem przy ulicy Piłsudskiego i naprawę chodnika przy ul. Traugutta. Te dwa ostatnie żądania w porozumieniu z Powiatowym Zarządem Dróg.

Pytano o własność działek na Podzamczu. Właściciel firmy "JUTEX" dostał w uzyczenie i porządkuje teren skarp. Miasto jest w trakcie porządkowania stanów prawnych właścicieli działek, a istnieje także możliwość ich zamiany na działki w innych rejonach Sochaczewa.

wach



Obradował

Zarząd Miasta

Skarbnik Jolanta Brzóska zapoznała Zarząd z pozytywną opinią Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej o przedłożonym przez Zarząd Miasta Sochaczewa projekcie budżetu miasta na rok 2002. Zakładane dochody miasta wyniosą 46.750.324 zł, zaś wydatki 45.449.108 zł.

- określenia stawek opłaty targowej.

Zarząd przyjął uchwałę w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2001. Jest to kwota 3.584 zł jako dotacja na zasiłki i pomoc w naturze dla MOPS.

Andrzej Wach

Straż

28.11. o godz.23.12 strażacy pomagali policji w otwieraniu mieszkania przy ul.Żeromskiego.

Tego samego dnia straż zabezpieczała nielegalny odwiert na rurociągu paliwowym w miejscowości Bibiampol. Z odwiertu wyciekło paliwo, którego "zbieraniem" zajęła się specjalistyczna jednostka z Płocka.

29.11. o 3 w nocy paliła się piwnica w bloku przy ul.Senatorskiej, a o 20.30 śmieci na budowie nowego bloku przy ul .Piłsudskiego.

1.12. ok.5.00 palił się budynek mieszkalny w Andrzejowie (gm.Brochów). Dom pod nieobecność gospodarzy spłonął cały.

2.12. o godz.3.20 w Mizerce, gm.Nowa Sucha, straż gasiła pożar porzuconego fiata 125p.

Tego samego dnia strażacy dwukrotnie uprzątały jezdnie po kolizjach drogowych, najpierw w Bielicach, później w Wójtówce.

Również 2.12. straż gasiła dzikie wysypisko śmieci na ul.Staszica.

Dokończymy "Cebulkowo"

Tego roku wiele zmieniło się na tym osiedlu: ocieplono bloki, strzyżono żywopłoty, koszone trawę, zmieniono jego wizerunek, przynajmniej od ulicy 600-lecia w Sochaczewie.

Jak na każdym osiedlu, są wytyczone drogi, chodniki... i tu jest popełniany odwieczny błąd. Po oddaniu osiedla w użytkowanie, nie czeka się, aż ludzie sami wydepczą swoje drogi, tylko przy stole kreślarskim wytycza się je. Nijak się one nie mają do potrzeb lub przyzwyczajają mieszkańców osiedla. Do sklepu, autobusu, skracają sobie drogę, wytyczając - wydeptując w trawnikach ścieżki, które po pewnym czasie wpisane są w krajobraz takiego osiedla, a przede wszystkim - służą ludziom.

Dlatego Zarządowi Spółdzielni proponuję wszystkie te ścieżki zalegalizować, ucywilizować, w porozumieniu z mieszkańcami i wyłożyć płytami chodnikowymi, po których będzie można przejść w miarę suchą nogą. Bo teraz: jesienią, zimą i wiosną, ścieżki te zamieniają się w błotniste szlaki, a ludzie dalej nimi chodzą, ale obok, niszcząc kolejne warstwy trawnika.

Bardzo potrzebny jest przegląd i załatwienie dziur w osiedlowych drogach dojazdowych, a szczególnie na parkingu przy ul

.600-lecia przed sklepem "Marem", gdzie doły w których zbiera się woda, powodują urywanie zawieszonych samochodów.

To samo dotyczy dołów przy garażach przy ul.Żeromskiego. Latem tłumaczono, że nie ma leszu do ich załatwienia, ponieważ nieczynne są kotłownie. Teraz już są czynne i dalej tego leszu nie widać, a przejechać prawie że już się nie da. A co będzie, kiedy wszystkie sochaczewskie kotłownie, a nie długo to nastąpi, przejdą na opalanie olejowe? Myślę, że i garażowicze przyłączyliby się z odpowiednimi projektami i pieniędzmi, żeby raz na zawsze ten problem załatwić i np. wyasfaltować ten teren.

Przydałyby się też kosze do segregacji śmieci, takie jakie już w mieście się pojawiły - druciane na plastik ale i na papier i szkło. Wtedy m³ śmieci bardzo by się zmniejszył i mniej kosztował a ludzie nauczyliby się sortowania śmieci, tak jak to się odbywa w cywilizowanym świecie.

Ja wiem, że są to koszty, ale 20 lat po oddaniu tego osiedla "Cebulkowo" w Sochaczewie, mieszkańcom do pełni szczęścia, już tylko tego potrzeba.

FAN



W dniu 26 listopada 2001 roku

odszedł od nas

s+p

Aleksander Wyrwiński

Prezes Rodziny

14 Pułku Ułanów Jazłowieckich
ppor. rezerwy Wojska Polskiego
Kawaler Krzyża Pułkowego 14 Pułku
Ułanów Jazłowieckich

Opiekun i Darczyńca Harcerstwa

**będzie nam Go brakować
Harcerki i Harcerze
z Sochaczewa**

ZS-2126

Pan Aleksander podczas pielgrzymki konnej do Szymanowa na czele patrolu konnego w 2000 roku. To była ostatnia wyprawa konna Pana Aleksandra.

informator



Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą - tel. 862-33-09
www e-Sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota,
niedziela - 10.00 - 16.00
środa, piątek - 10.00 - 15.00
Ceny biletów: 3,50 zł (ulgowy), 5,50 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej, tel. 862-59-75
poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 10.00 - 15.00
ceny biletów: 1,50 - ulgowy, 3 zł - normalny



Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F. Chopina, tel. 863-33-00
poniedziałek - nieczynne
od wtorku do niedzieli - 9.30 - 17.30
Ceny biletów: dworek i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł (normalny) park - 2 zł (ulgowy), 4 zł (normalny). Mieszkańcy Sochaczewa mają do parku wstęp wolny (za okazaniem dowodu osobistego).

Ważne telefony
Informacja: PKP 837-63-11
PKS 862-55-00
ZKM 862-99-27,
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 863-53-11 do 15.00
po 15.00 - dyspozytor ZUK 862-99-27 w. 50
Policja 997, 862-22-17
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 863-50-85, 863-52-04, 863-52-05
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53
Taxi 862-28-42
ZUK 862-81-06, 862-82-16
Pomoc drogowa 24 h - 96-37

DACHY ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
DACH-MIX
poleca:
pokrycia dachowe:
- blachodachówkę
- dachówkę
- rynny
- okna do poddaszy
- podbitki dachowe
- akcesoria
Gratis
- pomiar
- wycena
- transport
Sochaczew,
ul. Łowicka 16
tel. 863 55 73
Na życzenie polecamy fachowe ekipy dekarские
ZS-458

But bez obcasa?

W czwartek, 29 listopada o godz. 12.00 przy Szkole Podstawowej w Kątach miało miejsce uroczyste oddanie do użytku chodnika przy drodze Sochaczew - Kąty. Uczestniczyły w nim władze miasta z burmistrzami Stanisławem Szulczykiem i Jerzym Michalakiem na czele, radną Ireną Kocimską; wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński, przedstawiciele władz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych z dyrektorem Wojciechem Dąbrowskim, lokalna społeczność, zaangażowana w to przedsięwzięcie oraz media, w tym również wszędobylski WOT w osobie Sławomira Majchra.

Zebranych powitał wójt Gminy Sochaczew, Mirosław Orliński dziękując wszystkim, którzy przyczynili się do budowy chodnika. Podziękowań i wystąpień było zresztą wiele. Najbardziej zasłużeni otrzymali pamiątkowe dyplomy. I wreszcie nadszedł moment uroczystego przecięcia wstęgi przez burmistrza Szulczyka i wójta Orlińskiego. Ksiądz proboszcz z miejscowej parafii Jan Głuszczak wraz z młodzieżą i zebranymi pomodlił się i poświęcił nową inwestycję.

Stojąc przy tej ruchliwej i wąskiej ulicy, sami mogliśmy doświadczyć, jak ważne było to przedsięwzięcie, co potwierdził wójt Gminy Sochaczew: "Pomysł budowy chodnika w Kątach rodził się od wielu lat. Odcinek drogowy Kąty - Sochaczew jest bardzo obciążony ruchem samochodowym i pieszym, zwłaszcza po otwarciu mostu w Wyszogrodzie. Dlatego należało w celu poprawy bezpieczeństwa rozdzielić jeden ruch od drugiego. Zwłaszcza,



że na tym odcinku dochodziło wielokrotnie do groźnych wypadków, w których ucieszczyły szczególnie dzieci - mówi wójt Orliński - Początkowo wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych w Warszawie podjęliśmy starania o modernizację skrzyżowania przy ul. Płockiej z Poznańską i budowę chodnika na tym właśnie odcinku. Ponieważ nie doszła ona do skutku ze względu na protesty i wnioski złożone do sądu, udało się wspólnie z Generalną Dyrekcją Dróg wynegocjować, że w ramach tej inwestycji zostanie poprowadzony chodnik na odcinku Sochaczew - Kąty. Prace projektowe rozpoczęły się w 2000 r. Łączny koszt tej inwestycji wyniósł ok. 600 tys. zł, z czego 200 tys. przypada na miasto, a 400 tys. na koszty gminy. Nie znaczy to, że tyle zapłaciliśmy, gdyż aż 80 proc. całej

tej sumy pokrywa Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych.

Duży udział w rozpoczęciu i pomyślnym zakończeniu tego przedsięwzięcia miała radna miejska Irena Kocimska mieszkająca właśnie przy ul. Płockiej, która powiedziała nam: "Pukałam wszędzie, pisałam nawet do pani prezydentowej Jolanty Kwaśniewskiej. Cieszę się, że mamy chodnik o długości 2 km 200 m. Z tym, że jest to inwestycja niedokończona, ponieważ nie zrealizowana została jeszcze mocno obciążona krzyżówka i chodnik przy niej (Płocka - Poznańska). Bez tego ta inwestycja wygląda jak but bez obcasa. Cieszę się, że została też nałożona nowa nawierzchnia na ul. Płockiej, a sukcesem będzie, kiedy zostaną stąd wprowadzone TIR-y. Mamy nadzieję, że za 2-3 tygodnie ruszy obwodnica, która odciążą ruch na ul. Płockiej".

Małgorzata Pałuba

Gięta dobrych serc

Potrzebne budy

Tym razem nie mamy nic państwu do zaferowania. Wręcz przeciwnie, liczymy na pomoc. Potrzebna jest buda (najlepiej dwie) dla dwóch dużych ciężarowych suk. Niedługo będą one miały sześcienne i ciepły dach nad głową bardzo by się przydał, zwłaszcza teraz, w okresie zimowym. Jeśli ktoś, na co mamy nadzieję, chciałby pomóc, prosimy o kontakt telefoniczny z właścicielami - nr tel. 862-11-50 lub 0-602-363-515.

(p)

Co mamy na języku?

"Język ci członek najlepszy,
A nad inne potrzebniejszy,
Którego by człowiek nie miał,
Bydłu by się podobien został"

Tak pisał w jednym ze swych utworów Biernat z Lublina i trudno się z tym nie zgodzić. Tym bardziej szokuje przeczytana gdzieś przeze mnie informacja, że, jak donoszą amerykańscy naukowcy, aż 2,5-krotnie zubożało w ostatnich latach słownictwo tamtejszej młodzieży. Oblicza się, że przeciętny młody Amerykanin potrafi posługiwać się jedynie 10 tysiącami słów. Również nasi specjaliści od języka biją na alarm, podkreślając coraz większą ekspansję mowy potocznej, zwłaszcza do słownictwa młodzieży. Kurczy się natomiast drastycznie słownictwo należące do języka literackiego.

"Chodzi mi o to, aby język giętki przeżył wszystko, co pomyśli głowa" - upominał się Juliusz Słowacki. I młodzież próbuje. Zamiast mówić: gramy w piłkę nożną, mówi: gramy w nogę, chociaż kojarzy się to nieprzyjemnie, bo amputacyjnie. Albo taka "srajtaśma", czyli inaczej papier toaletowy. I może dojść do tego, że ci wychowani na slangu, zupełnie przestaną

rozumieć ludzkie słowa. Jaka ich bowiem liczba w posiadaniu młodego człowieka byłaby zadowalająca? 1,5 tys. - bo tyle zawiera tzw. słownik minimum, czy może 120 tys. słów - tyle bowiem posiada słownik wielki.

I tego można by się trzymać, gdyby nie fakt, że właśnie w tym roku ukazał się w wydawnictwie "EKOLOG" ... "Słownik slangu młodzieżowego" zawierający aż 2,5 tys. haseł, a więc na pewno więcej niż literackie minimum. Można zatem się spodziewać, że takie słowniki będą się rozrastać a określenia: "szok w trampkach" czy "nie żeń kitu" wejdą do kanonu jęz. polskiego, bo jak twierdzą autorzy owego słownika, przedstawiają one świat w sposób obrazowy, zaskakujący i dynamiczny... czyli ciekawy!

Być może forma literacka już się przeżyła i teraz przyszedł czas na obrazowość i obrázky. Wspomniane "nie żeń kitu" jest istotnie obrazowe, bo zastępując "kłamstwo" "kitem" i "mówienie" "ożenkiem" sugeruje, iż kit w oknie to przestarzała forma dociepleń, i że mówienie tak po prostu to ramota, teraz się bowiem "żeni" nie z dziewczyną jednak, a dziewczynie i to

najlepiej "kit", żeby "na chacie" "lepiła się jak muchy w miodzie". Prawda, jakie to słodkie?

Ale przecież nie od dziś na język młodzieży narzekano. Już Julian Ursyn Niemcewicz pisał w "Powrocie pośta":

"Gardząc własnym językiem
i rodem, i krajem,
Chowają dzieci polskie
francuskim zwyczajem,
I taką na nie baczność
od kołyski tożą,
Że mamki i piastunki
z zagranicy zwożą".

Ale przecież... Polacy nie gęsi, i swój język mają! Dlatego też zwykła kaszanka, to po naszymu "żużel", a bałagan i niepowodzenie to po prostu "kaszana". Albo taki cytat: "Pulał tu się taki karakan z kapuścianą głową na karczuchu, ale mu kopstem karuska i wyluzował. Kapuściany łeb, ale też ma zwoje".

A imć pan Mikołaj Rej pisał:

"Nic nie może być spośniejszego,
jako jest język
człeka wszetecznego".

Małgorzata Be

Muzeum zaprasza

Kiermasz świąteczny

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza na Kiermasz Świąteczny, który odbędzie się w dniach 1-23 grudnia 2001 r. w godzinach 8.00-16.00. Na kiermaszu będą prezentowane: stroiki świąteczne, książki dla dzieci i dorosłych, obrazy "malowane" nicią. Ciekawą ofertą na świąteczny upominek będą zapewne prace wykonane przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej: obrazy olejne, malowane na szkle, malowane farbami pastelowymi. Oprócz obrazów będą dostępne w sprzedaży ręcznie wykonane obrusy, serwety, gobeliny, wyroby z ceramiki, glinki, masy solnej, wikliny oraz haftowane i wyszywane fartuszki kuchenne. Uczestnicy warsztatów prezentują również kompozycje z suchych bukietów, które na pewno staną się świąteczną ozdobą domowych wnętrz. Na kiermaszu będzie można też nabyć najnowszy rozkład jazdy autobusów Komunikacji Miejskiej w Sochaczewie. Zapraszamy do odwiedzenia Muzeum, życząc miłych i udanych zakupów.

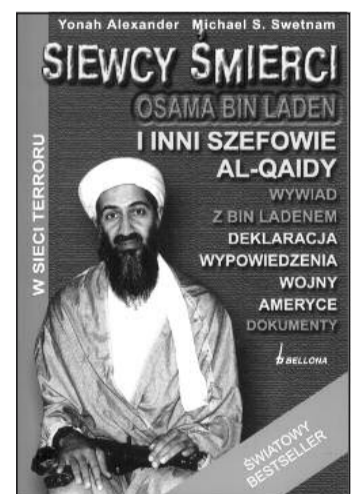
Kiermasz książki

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zaprasza na świąteczny kiermasz książki historyczno-wojskowej, który odbędzie się w dn. 1-23 grudnia 2001 roku. Miłośnicy tej tematyki na pewno znajdą dla siebie coś ciekawego. W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i "gwiazdka" nie zapomnieliśmy o najmłodszych. Dla naszych miłośników polecamy kolorowe i bogato ilustrowane bajki, m.in.: "Przygody misia Guziczka", "Bajki o smokach i rycerzach", "Przygody misiów".

Dla dzieci, które rozpoczynają naukę języków obcych mamy "Mój pierwszy ilustrowany słownik języka angielskiego" oraz "Atlas wiedzy przyrodniczej dla najmłodszych".

Natomiast osobom, które interesują się historią wojskowości polskiej i powszechnej polecam m.in.: "Atlas wojen XX wieku", "Operacja Barbarossa", "Zołnierze imperium japońskiego", "Encyklopedie najnowszej broni palnej". Ze znanej popularnonaukowej serii "Historyczne bitwy" będą dostępne: "Benewent 275 p.n.e.", "Prostki 1656", "Łuk Donu 1942-1943" i inne.

W ciągłej sprzedaży będą przejrzyście wydane kalendarze książkowe: TEWO 2002, TEPOL 2002.



Publikacją na czasie jest niewątpliwie książka poświęcona współczesnemu terroryzmowi pt. "Siewcy śmierci. Osama Bin Laden i inni szefowie Al-Qaidy". To tylko niektóre tytuły bogatej tegorocznej oferty wydawniczej D.W. "Bellona". Z historią naszego najbliższego terenu związana jest praca L. Nawrockiego "Kalendarium wydarzeń historycznych na Ziemi Sochaczewskiej" oraz prace obejmujące największą bitwę polskiego września - bitwę nad Bzurą w 1939 roku.

Zapraszamy też do zwiedzania Muzeum i zapoznania się z jego bogatymi zbiorami.
Ryszard Konarski

Kradną konie w powiecie

Na terenie powiatu sochaczewskiego działa Ngang złodziej koni. Okradzeni gospodarze ponoszą coraz większe straty. W ostatnim tygodniu ukradziono znowu trzy konie, które prawdopodobnie zostały sprzedane handlarzom koni na okolicznych targowiskach, a następnie wywiezione do Włoch na końskie befsztyki.

Pierwszej kradzieży dokonano w nocy z 22/23 listopada w Nowym Kamionie. Nieznani sprawcy oberwali kłódkę od stajni, skąd wyprowadzili konia maści kasztanowej. Właściciel zwierzęcia ocenił jego wartość na 3200 zł.

W Feliksowie zastosowano podobną metodę. W nocy z 28/29 listopada złodzieje oderwali kłódkę od stajni i wyprowadzili z niej klacz maści gniadej o wartości 6000 zł.

Tej samej nocy może nawet ci sami sprawcy, gdyż wszędzie ich działania są podobne, w Janowie, gmina Młodzieszyn, oderwali kłódkę od stajni i wyprowadzili klacz maści kasztanowej ze strzałką na czole. Ukradzione zwierzę służyło gospodarzowi od 15 lat.

Środowiska wiejskie są bardzo hermetyczne. Prowadzący dochodzenia policjanci prawie nigdy od zeznających nie mogą się niczego dowiedzieć, gdy ci "nigdy nic nie widzą ani nie słyszą". Czy na pewno jest tak? W sytuacji, gdy w gospodarstwach naszego powiatu ostatnio dochodzi do kradzieży nie tylko koni, ale krów a nawet świń, postawa taka powinna budzić zdziwienie. Środowisko wiejskie powinno przerwać złą tradycję milczenia na temat tych kradzieży i pomóc funkcjonariuszom prowadzącym dochodzenia w wykryciu i ujęciu gangu. Będzie to z korzyścią dla wszystkich.

J.W.

Ciepła woda? Nie ma!

Wtorek, 27 listopada, mieszkańcy osiedla Polna, wzdłuż ulicy Żeromskiego i części 600-lecia (teren obsługiwany przez kotłownię 600-lecia 25, Żeromskiego 30 i 41) zostali pozbawieni ciepłej wody. W środę na tablicach ogłoszeń w blokach pojawiła się informacja, że w związku z modernizacją kotłowni 600-lecia 25 ciepłej wody nie będzie do 10 grudnia.

Niespodziewanie, w czwartek około południa w niektórych blokach puszczono ciepłą wodę, co niewątpliwie ucieszyło lokatorów. W piątek przed południem rozwiszono ogłoszenia, informujące na jak długo włączono ciepłą wodę. Np. w bloku przy Żeromskiego 41 zawisła informacja, że woda będzie od 29 listopada do godz. 12.00 do 1 grudnia do godz. 12.00. Spółdzielnia Mieszkaniowa L-W wyjaśnia, że w takiej sytuacji postawiło ją Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, że to nie od niej zależało wstrzymanie dostaw ciepłej wody oraz zbyt późna informacja ze strony PEC.

Zbigniew Starzyński, prezes PEC tłumaczy całą sytuację koniecznością modernizacji kotłowni 600-lecia 25.

Lokatorzy natomiast chcą wiedzieć, dlaczego to oni mają po raz kolejny pono-

sić konsekwencję takich decyzji. Czy remonty kotłowni muszą się odbywać w Sochaczewie w sezonie grzewczym, kiedy na dworze panuje mróz?

Prezes Starzyński wyjaśnia, że awaria nie zależy od PEC-u, ale od stanu kotłowni, którymi dotychczas dysponuje Sochaczew. Ta konkretna sytuacja spowodowana została zbyt dużym obciążeniem ciepłowni przy Żeromskiego 30, która w okresie modernizacji innych obiektów musiała ponieść ciężar ogrzania i dostarczenia ciepłej wody do budynków z całego osiedla. Okazało się, że nie wytrzymała takiego obciążenia.

Prace modernizacyjne potrwać prawdopodobnie do 10 grudnia. Do tego czasu, na zasadach rotacyjnych podawana będzie ciepła woda do poszczególnych bloków. Informacje o tym wiszą na klatkach schodowych.

Szkoda tylko, że po raz kolejny mieszkańcy o planowanych działaniach dowiadują się jako ostatni i nie mają na nie żadnego wpływu. Pytają, czym jeszcze zostaną zaskoczeni, zanim głośne już uciepłowienie miasta zacznie funkcjonować.

(sos)

Przywrócić posterunek

Nie będzie nigdy bezpieczeństwa w kraju, w którym w sprawach ochrony porządku i bezpieczeństwa publicznego nie uwzględnia się głosów mieszkańców. Od chwili likwidacji posterunku kolejowego policji przy dworcu PKP mieszkańcy dojeżdżający pociągami do pracy protestowali, że pogorszy to bezpieczeństwo w tym rejonie i stworzy zagrożenie dla podróżujących. Niestety, ich argumentacji nikt z decydentów się nie przyjmował. W skromnym budżecie policji zabrakło pieniędzy na utrzymanie budynku kolejowego, w którym był posterunek.

W okolicach dworca zaczęło być coraz bardziej niebezpiecznie. Zdarzały się bójki, kradzieże i rozboje. Poste-

runku nikt jednak nie przywracał. W czasie obecnej kampanii wyborczej politycy i z lewej i z prawej strony prześcigali się w sprawie rzekomego priorytetu bezpieczeństwa obywateli. Wybory się skończyły na obietnicach. Napady nie.

Ostatnio w przejściu podziemnym na perony został napadnięty przez czterech osobników mieszkaniec Łowicza. Złapali go za ręce, wykręcili do tyłu i zabrali torbę z dokumentami i pieniędzmi. Gdyby był posterunek policji na terenie PKP, połowy tych napadów by nie było. Po raz kolejny okazało się, że głosy mieszkańców o przywrócenie posterunku były słuszne.

J.W.

Dzwonili do nas



Chciałbym na łamach gazety poruszyć sprawę sochaczewskich taksówek. Przede wszystkim nie posiadają one bocznych numerów, trudna jest więc ich identyfikacja.

Kolejna sprawa to zróżnicowane ceny za kursy taxi. Wielokrotnie jeżdżę z tego samego punktu miasta do stacji PKP i płacę od 10 do 12 zł, a kurs do Chodakowa kosztuje od 18 do 25 zł. Czy taksówkarze nie powinni w swoich samochodach posiadać cennika? Czy ktoś w Sochaczewie kontroluje usługi taxi?

Przy okazji chciałbym wspomnieć o oblodzonych ulicach i drogach osiedlowych. Instytucje odpowiedzialne za ten fakt mogłyby się obudzić. Mamy przecież zimą!

Od redakcji:

W sprawie taksówek czekamy na reakcję jakiegoś samorządu przewoźników, który ustosunkuje się do pytań naszego czytelnika.

Za swojej strony przypominamy, że nie tak dawno media ogólnopolskie informowały o kontroli, jaką policja przeprowadziła na jednym z warszawskich postojów taxi. Okazuje się więc, że kontrole, takie w trosce o bezpieczeństwo i prawa klientów, mogą być organizowane.



Mieszkając w okolicach ulicy Hanki Sawickiej, gdzie znajdują się szkoły podstawowe, w soboty i niedziele goszczące słuchaczy zaocznych, trudno jest dni przetrzymać. To, co się tam wyprawia, to istny horror. Wszędzie wałają się śmieci, jednorazowe kaptury, butelki po alkoholu. Zastawiane są samochodami całe parkingi, które przecież przeznaczone są dla mieszkań-

(p)

Z KRONIKI POLICYJNEJ



opła vectry. Sprawcę ukarano mandatem.

Na targowisku miejskim nieznani sprawcy z kieszeni kurtki skradli portfel z dokumentami i pieniędzmi na szkodę mieszkanki Sochaczewa.

W Sochaczewie na ulicy Gwardyjskiej nieznani sprawcy skradli słupek ogrodzeniowy o wartości 280 zł.

Do budynku gospodarczego w Kornelinie nieznani sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi dostali się do środka, skąd skradli kuchnię gazową o wartości 350 zł.

Na ulicy Płockiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę volkswagena, u którego stwierdzono 3,29 promila alkoholu. Zatrzymano mu prawo jazdy. Sprawa trafi do sądu.

W Sochaczewie na ulicy Wąskiej policjanci zatrzymali rowerzystę w stanie nietrzeźwym, u którego stwierdzono 1,23 promila alkoholu. Sprawca, mieszkaniec Sochaczewa, będzie odpowiadał przed sądem.

25.11. mieszkaniec Sochaczewa z ulicy 600-lecia zgłosił kradzież tablic rejestracyjnych ze swojego samochodu.

W Sochaczewie na ulicy Karwowskiej został zatrzymany kierowca fiata 126p, u którego stwierdzono 0,46 promila alkoholu. Zabezpieczono pojazd i zatrzymano prawo jazdy, sprawa trafi do sądu.

Na ulicy Zawadzkiego nieznany sprawca po uprzednim wyłamaniu zamka w drzwiach fiata 126p dostał się do środka, skąd skradł lewarek, koło zapasowe i komplet kluczy.

W Sochaczewie na ulicy Wyszogrodzkiej zatrzymano fiata cc do kontroli. Kierowca samochodu był w stanie nietrzeźwym. Sprawa trafi do sądu.

W Sochaczewie na ulicy 600-lecia kierujący fiatem 126p mieszkaniec Brochowa będąc w stanie nietrzeźwym doprowadził do zderzenia z samochodem avia.

26.11. na ulicy Boryszewskiej kierująca toyotą corollą kobieta nie zachowała należytej ostrożności, wpadła w poślizg i uderzyła w samochód mercedes sprinter. Sprawczynię ukarano mandatem.

W Kozłowie Biskupim kierujący samochodem honda mieszkaniec Sochaczewa nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i uderzył w poloneza. Sprawcę ukarano mandatem.

W Kożuszkach na trasie nr 2 kierowca volvo z naczepą, obywatel Litwy, najechał na tył samochodu renault. Sprawcę ukarano mandatem.

Do Komendy Policji zgłosiła się mieszkanka Jezioraka, gm.Kocierzew, która poinformowała o kradzieży jej roweru z bloku przy ul.Dywizjonu 303. Poszkodowana poinformowała policję o domniemanym sprawcy kradzieży roweru.

W Sochaczewie na ul.Kochanowskiego kierujący polonezem nie dostosował warunków prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w daewoo. Sprawcę ukarano mandatem.

Na ulicy Targowej kierujący samochodem fiat 126p okazał się nietrzeźwy. Zatrzymano mu prawo jazdy.

W Paprotni kierujący polonezem podczas cofania nie zachował należytej ostrożności i najechał na volkswagena. Sprawcę kolizji puczone.

W Czerwonce Parcel nieznani sprawcy po uprzednim rozpleceniu siatki ogrodzeniowej dostali się na teren działki, skąd skradli drzewka owocowe na szkodę mieszkanki Sochaczewa.

27.11. w Sochaczewie z niestrzeżonego parkingu

przy ul.Sienkiewicza dokonano kradzieży fiata 126p koloru czerwonego, rok prod.1999 o wartości 3,5 tys. na szkodę mieszkańca Młodzieszyna.

W Sochaczewie z ulicy Targowej nieznani sprawcy dopuścili się kradzieży z niestrzeżonego parkingu w nieustalony sposób poloneza, koloru wiśniowego.

28.11. do samochodu fiat 126p stojącego na ul.Słowackiego dostali się nieznani sprawcy i skardli radiomagnetofon Philips o wartości 600 zł.

W Giżycach, gm.Hów, kierujący rowerem skręcając w lewo bez zasygnalizowania został potrącony przez daewoo. Rowerzysta został odwieziony do szpitala.

Na ulicy Staszica kierujący oplem vectra najechał na tył renault megane kierowanego przez mieszkankę Sochaczewa. Sprawcę ukarano mandatem.

W sklepie Globi ujawniono, że klientka próbowała wynieść ze sklepu 10 kg cukru o wartości 22,50. Sprawa trafi do sądu.

Na ulicy 600-lecia nieznani sprawcy dokonali kradzieży poloneza kombi, koloru zielonego, o wartości 2400 zł.

W bloku przy ulicy Senatorskiej do pomieszczenia, gdzie przechowywano rowery dostali się nieznani sprawcy, którzy skradli rower damski o wartości 500 zł.

W Feliksowie nieznani sprawcy po oberwaniu kłódkę dostali się do stajni, skąd skradli klacz o wartości 6000 zł.

29.11. mieszkaniec Kuznocina w sposób nieprawidłowy szedł jezdnią i został potrącony przez fiata uno.

Nieznany sprawca na ul.Zawadzkiego uszkodził w drzwiach samochodu daewoo matiz zamki. Wartość strat to 150 zł na szkodę mieszkańca Sochaczewa.

200 lat muzeów polskich

Z tej okazji odwiedziliśmy całą klasą, tzn. III f z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, w dniu 9.11. br. Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Wysłuchaliśmy ciekawej prelekcji o historii powstania muzeum oraz jego najciekawszych eksponatach, którą wygłosił p. Leszek Nawrocki, kustosz muzeum.

Koleżankom i kolegom przypominamy, że w 1801 roku księżna Izabela Czartoryska otworzyła w Puławach tzw. Świątynię Sybilli - pierwsze, udostępnione publiczności muzeum polskie, stąd obchodzona w roku 2001 rocznica.

Spotkanie zorganizował nasz wychowawca p. Stanisław Bugaj.

Łukasz Kuciński
z kl. III f



Szkolne problemy

Uderzyłam, ale nie mocno

Aldona i Iza były kiedyś nierozłącznymi koleżankami, były nawet przyjaciółkami. Wszystko zaczęło się psuć między nimi w połowie klasy drugiej zawodówki, kiedy to pewnego dnia klasa postanowiła uciec z ostatnich lekcji. Aldona nie chciała w tym uczestniczyć, została więc zwabiona do szkolnej toalety i tam koleżanki powiedziały jej wprost: "jeśli nie uciekniesz, to oberwiesz".

Mówi Aldona: "Bałam się strasznie, wyzywały mnie od kujonów i podlizuchów, a przodowała w tym Iza". Starła się trzymać od niej z daleka, ale było to niemożliwe. Wyzwiska i szykany powtarzały się "Kilka razy zaciągnęła mnie do WC mówiąc, że jak i tym razem nie ucieknę, to na pewno dostanę i w końcu uderzyła mnie w twarz".

Iza żałuje, że tak późno poznała się na Aldonie: "Przez pierwszy rok była w porządku, ale w klasie drugiej zaczęła pokazywać, co to nie ona" - opo-

wiada z przejęciem. Nigdy jej nie namawiała do żadnej ucieczki z lekcji. "Aldona potrafi tylko kłamać i udawać odważną, a jak już dojdzie do czego, to od razu zaczyna płakać i udawać niewinną".

W połowie października nerwy dziewczynom nie wytrzymały, przypadkowe spotkanie w szkolnej toalecie zakończyło się bijatyką. "Prawda, uderzyłam ale nie mocno, bo nie chciałam jej czegoś nabić" - przyznaje Iza i dodaje "Ja nie jestem nauczona przemocy, nikt jej u mnie w domu nie stosuje, ale nie mogłam pozwolić, żeby się na mnie wydzierała". Dziewczyny rozdzieliły dwie starsze koleżanki, które były przypadkowo świadkami całego zajścia. Iza nie chce powiedzieć, o co im właściwie poszło, podobno (tak mówią w klasie), wcale nie szło o ucieczkę, tylko o pewnego chłopaka, którego poznały we wrześnie na dyskotecce.

Stanisław Bugaj

Po co projektantowi Izba?

Czy pomysłodawcy powstającej właśnie Izby Inżynierów Budownictwa mają na celu odsunięcie z branży, czyli od projektowania i budowlanego nadzoru, drobnych przedstawicieli tego zawodu, którzy biorą najtaniej?

O tym i o innych konsekwencjach powstania Izby z prezesem Zespołu Usług Projektowych inż. **Marią Korniluk** rozmawia Sławomir Burzyński.

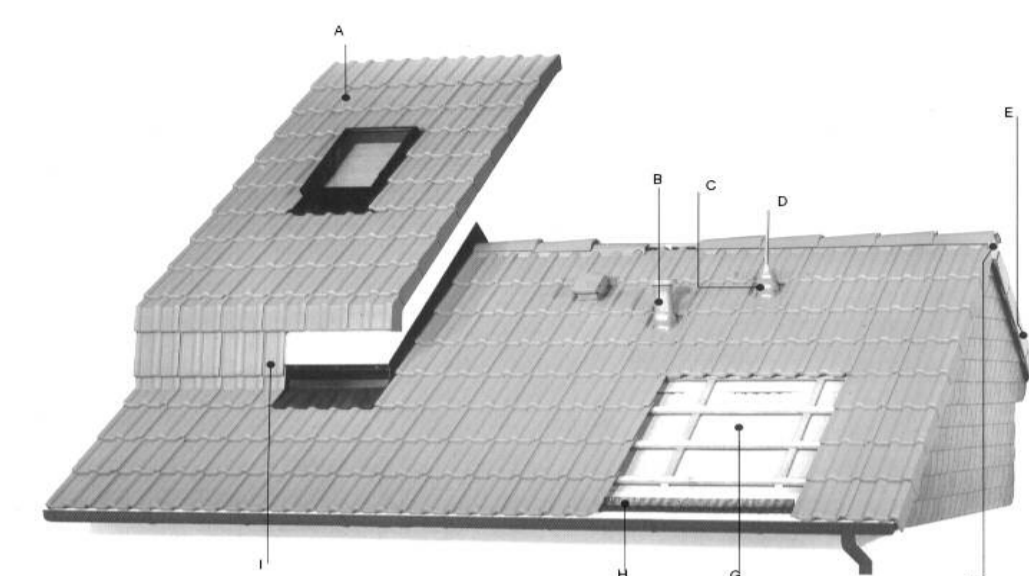
- Już rok temu ukazała się ustawa powołująca do życia nowy twór: Izbę Inżynierów Budownictwa, ale dopiero 25 stycznia 2002 roku wchodzi ona tak naprawdę w życie. Co to zmieni w praktyce budowlanej?

- Ustawa, o której mowa, dotyczy samorządów zawodowych architektów, inżynierów budownictwa oraz urbanistów, ale także techników budowlanych - wszystkich, którzy posiadają uprawnienia budowlane. Daje ona im prawo dalszego samodzielnego uprawiania zawodu, pod warunkiem jednak, że zostaną wpisani na listę członków owej Izby. Osoby, które po 25 stycznia nie zapiszą się do Izby, zostaną praktycznie wyrzucone poza nawias swojego zawodu. Nie będą mogły ani samodzielnie projektować, ani prowadzić budów, jako inspektorzy nadzoru lub kierownicy budowy, mimo, że obecnie uprawnienia budowlane posiadają.

- A jak to wyglądało dotychczas?

- Do tej pory uprawnienia budowlane wydawały urzędy wojewódzkie lub wyznaczone przez nie instytucje. Teraz uprawnienia wydawać będzie specjalna komisja powołana w ramach Izby Inżynierów Budownictwa.

- Czym jeszcze zajmować się będzie Izba?



- Izba ma oczywiście szersze założenia niż tylko rozdzielanie uprawnień. Ma ona dbać również o etykę zawodową. Będzie powołana komisja dyscyplinarna, do której zwrócić się będzie można ze skargą na osobę wykonującą swoją pracę nierzetelnie. Powołany zostanie sąd koleżeński, który będzie miał prawo oceniać nasze postępowanie przy wykonywaniu zawodu. Ponadto, każdy należący do Izby, będzie musiał być ubezpieczony. Chodzi tu o ubezpieczenie jego działalności. Jeśli na przykład, popełni jakiś błąd, co w konsekwencji przyniesie straty, będzie go chroniła firma ubezpieczeniowa, która za straty zapłaci. Nie wiemy jednak jeszcze, jakie ma być to ubezpieczenie i ile wynosić będzie jego wartość, a w konsekwencji składka.

- Kto je będzie płacił?

- Oczywiście każdy indywidualnie. Podejrzewam ponadto, że ubezpieczenie to musi być dość wysokie, ewentualne bowiem szkody w budownictwie są przecież bardzo drogie. Więc jeżeli ktoś wykonuje niewiele prac, to możliwe, że w ogóle nie będzie mu się opłacało do Izby zapisywać. Z tym, że jak powiedziałam, traci wówczas możliwość samodzielnego wykonywania zawodu. Oba-

wiam się więc, że w związku z tym mogą wzrosnąć ceny usług projektowych i nadzoru budowlanego.

- Nie dość, że tracimy ulgę budowlaną, podwyższa się na materiały VAT, to jeszcze w ten sposób drenuje się kieszeń obywatela?! Czy nie uważa pani, że to źle wpłynie na budownictwo mieszkaniowe?

- Na razie trudno tak zdecydowanie powiedzieć. Jedno jest pewne, że daje to pewne korzyści naszemu środowisku. Dzięki Izbie, będziemy zapewne bardziej skonsolidowani. Na szkoleniach, które odbywać się będą w ramach Izby, podnosić będzie można swoje kwalifikacje. Mają być też prawnicy, którzy będą służyć interesującymi nas poradami.

- Czy nie jest jednak przypadkiem tak, że głównie chodzi o wyeliminowanie z gry osób z uprawnieniami budowlanymi, które traktują to zajęcie dorywczo, na stałe pracując w innym charakterze, i u których ceny są najniższe? Teraz ambitny inżynier chciałby wziąć za nadzór, powiedzmy kilka tysięcy złotych, ale nie może, bo inwestor pójdzie do innego, który żąda kilkuset. Wygląda więc na to, że jest to próba stworzenia monopolu

Izby na wszelkie budowlane usługi.

- Prawdę mówiąc cieszy nas ta próba wyeliminowania z branży pracujących okazjonalnie "amatorów".

- Tylko, że wtedy, to ci zrzeszeni w Izbie, będą mogli przebiegać w ofertach i podbijać ceny. Wróćmy jednak do owego przełomowego 25 stycznia. Co będzie z tymi, którzy już prowadzą budowy a nie zapiszą się do tej daty do Izby?

- Będą zmuszeni z nich zrezygnować a inwestorzy szukać kogoś innego. Członka Izby.

- Rozumiem więc, że pragnie pani powołać w Sochaczewie oddział Izby Inżynierów Budownictwa.

- Owszem, z tym, że nazywałoby się to Izbą Okręgową podlegającą Izbie Krajowej w Warszawie. Ale i to nie jest pewne, bo ustawa mówi, że aby móc powołać taką Izbę, musi zgłosić się do niej minimum 200 członków, my natomiast, jak na razie mamy tylko 20 deklaracji. Zachęcam więc wszystkich kolegów z terenu powiatu sochaczewskiego do odwiedzenia nas przy ul. Piłsudskiego 69 (tel. 86-224-57), bo termin składania deklaracji upływa już niedługo, 20 grudnia.

Listy do redakcji

Najlepsza w województwie mazowieckim

Fundacja IDEE na rzecz krzewienia czytelnictwa w czerwcu 2001 r. zorganizowała konkurs dla bibliotek na najciekawsze inicjatywy, akcje podejmowane przez lokalne biblioteki na rzecz krzewienia czytelnictwa. Dla bibliotek publicznych, powiatowych, miejskich i gminnych.

Pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej w Rybnie

również przystąpili do konkursu. Wynik, jaki uzyskaliśmy, przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Wśród 80 najlepszych bibliotek w kraju nominowanych do nagród i wyróżnień, znalazła się nasza biblioteka i to jako jedyna Gminna Biblioteka Publiczna w województwie mazowieckim. Jest to dla nas ogromny sukces, a dla mnie, jako kierownika biblioteki, uwieńczenie mojej 36-letniej pracy w tej placówce na stanowisku kierownika biblioteki. Szkoda tylko, że władze gminy, na czele z panem wójtem, mają o mojej pracy inne zdanie.

W związku z nowym statutem ma czele biblioteki stoi dyrektor, a nie kierownik, jak było dotychczas, więc nadarzyła się okazja, aby się mnie pozbyć. Dla pana Kropiaka nie jestem odpowiednim kandydatem na stanowisko dyrektora, mimo iż mam stu-

dium bibliotekarskie, co uprawnia do tytułu starszego bibliotekarza, a mimo wszystko w oczach pana wójta jestem do niczego! Wśród wielu "innych" możliwości, aby z obecnego stanowiska przenieść na dyrektora, pan wójt postanowił rozpisac konkurs. Najciekawsze w tym wszystkim jest to, że na interwencję dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Warszawie, jako powód mojej degradacji podał to, iż przyjął pracownika do biblioteki na stanowisko młodszego bibliotekarza bez konsultacji z wójtem. Mimo, iż pan Kropiak dobrze wie, że nigdzie takiego przepisu nie ma, który by nakładał na kierownika biblioteki obowiązek konsultowania z wójtem o przyjmowaniu pracowników. Kandydatem pana wójta na dyrektora tej placówki jest nauczyciel bez żadnego przygotowania bibliotekarskiego! Kumpel, któ-

remu pan Kropiak chciał załatwić pracę.

Jednak głównym powodem jest to, iż pan Kropiak jest wrogiem biblioteki numer 1. Najchętniej zlikwidowałby ją zupełnie!

Kiedy został radnym, pierwszym wnioskiem jaki sprowadził, była likwidacja etatu w bibliotece. Dzięki temu, że w radzie i w komisjach byli ludzie mądrzejsi, a wójtem był pan Nalborski, człowiek który doceniał rolę książki, nie doszło do upośledzenia pracy biblioteki. Kiedy jednak pan Kropiak został wójtem, to jeżeli była dyskusja na temat biblioteki, to tylko taka, jak się jej pozbyć! Bardzo gorliwie wspierał go w tym obecny zarząd gminy, w szczególności pan Kobylański i pan Kiszelewski, który bibliotekę chciał zamienić na wodociąg, obiecał mieszkańcom ul. Sochaczewskiej, że zostanie zlikwidowana biblioteka, a pie-

niądze - zaoszczędzone w ten sposób - dofinansują wodociąg. Takie obietnice mogą dawać tylko ludzie, którzy tak naprawdę nigdy nie byli w bibliotece i w swym słowniku nie mają wyjaśnionego słowa kultura i książka. W tych zamiarach ja byłam największą przeszkodą. Broniałam biblioteki wszelkimi sposobami. Dlatego trzeba było się mnie pozbyć, ponieważ jestem wyjątkowo niewygodnym pracownikiem.

Mieszkańcom gminy Rybno życzyłabym, aby w przyszłych wyborach do rad gmin, trafili się ludzie, dla których kultura, książka, oświata będą tak samo ważne jak drogi czy wodociągi!

Urszula Wotek

Cieszy mnie, iż pracownicy Gminnej Biblioteki Publicznej przystąpili do konkursu dla bibliotek na najciekawsze

inicjatywy, akcje podejmowane przez lokalne biblioteki na rzecz krzewienia czytelnictwa, a szczególną satysfakcją napawa mnie fakt, że nasza Biblioteka Gminna znalazła się wśród 83 najlepszych bibliotek w kraju nominowanych do nagród i wyróżnień. Oczywiście, tak ja jak i Zarząd Gminy, na bieżąco śledzimy sukcesy Biblioteki i z całego serca życzymy naszej placówce kulturalnej zajęcia jak najwyższego miejsca w tym konkursie!

Jest to niewątpliwie potwierdzeniem faktu, że celowo wydawane są pieniądze przeznaczone w naszej Gminie na kulturę. A jest tych pieniędzy, jak na nasze możliwości, sporo; dla przykładu planowana w dziale: biblioteki na przyszły rok suma 83.780 wobec 67.600zł w roku bieżącym jest o prawie 20 proc. wyższa, przy zanej w całym kraju mizerii finan-

IX Mazowieckie Przesłuchania Chopinowskie

Młodzież lubi Chopina

W sobotę 1 grudnia w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Sochaczewie odbyły się IX Mazowieckie Przesłuchania Chopinowskie organizowane przy współudziale Miejskiego Ośrodka Kultury. Zgromadziły one wielu miłośników muzyki Chopina. Na widowni zasiędlili również przedstawiciele władz miejskich z burmistrzami i przewodniczącym Rady Miejskiej na czele. Przybyła również senator Jolanta Popiołek. W tym roku artyści wyją-

organizatorów. Przesłuchania rozpoczęły się punktualnie o 10.00 i trwały one niemal bez żadnych przerw 6 godzin. Jeżeli taka sytuacja powtórzy się w przyszłym roku, powinny być to przesłuchania dwudniowe."

Na scenie prezentowali swoje umiejętności młodzi i bardzo młodzi wykonawcy, bowiem duża była rozpiętość wiekowa - od 7 do 19 lat. Melomani mogli czuć się zadowoleni, gdyż poziom był wysoki, a w tym roku pojawili się po raz pierwszy uczniowie szkół prywatnych. "Również w ubiegłym roku nie mieliśmy powodu do uskarżania się na poziom. Uczestnicy Przesłuchań prezentowali bardzo ciekawy sposób gry Chopina, co zresztą często było podkreślane przez profesorów" - mówi Joanna Niewiadomska-Kocik.

"Naszą szkołę reprezentowało 9 uczniów. Wyłonieni oni zostali spośród 20 chętnych, którzy najpierw wzięli udział w szkolnych przesłuchaniach. Wszyscy starali się zagrać jak najlepiej i jeśli były jakieś potknięcia, to wynikały one raczej z tremy a nie ze złego przygotowania."

I zakres repertuarowy

Mikołaj Bosch - ZPSM nr 3 Warszawa, Michał Bykowski - ZPSM nr 3 Warszawa, Bartłomiej Chwil - PSM I st. Grodzisk Mazowiecki, Anna Korzeniak - PSM I i II st. Płock, Joanna Łaskiewicz - PSM I i II st. Sochaczew, Maria Łapko - PSM I st. nr 1 Warszawa, Rafał Mokrzycki - PSM I st. Pruszków, Rafał Moskalewicz - PSM I st. nr 1 Warszawa, Robert Pytlak - PSWM I st. Grodzisk Mazowiecki, Marta Słowikowska - ZSM Radom, Tamara Szczep - ZPSM nr 5 Warszawa, Jakub Tuszyński - PSM I st. nr 5 Warszawa, Irmiona Witan - Prywatne Konserwatorium Warszawa,

II zakres repertuarowy

Magdalena Borys - PSM I st. nr 5 Warszawa, Iwona Czaplicka - PSM I i II st. Sochaczew, Marta Czerniec PSM I i II st. Sochaczew, Michał Kurowski - PSM I st. nr 5 Warszawa, Łukasz Mazurek - PSM I i II st. Żyrardów, Aleksandra Mysiek - ZPSM nr 4 Warszawa, Karolina Muras - PSM I st. nr 5 Warszawa, Magdalena Osuch - PSM I st. Grodzisk Mazowiecki, Krzysztof Przybyła - ZPSM nr 4 Warszawa, Ewa Szarlińska - PSM nr 2 Warszawa, Małgorzata Terlikowska - PSM I i II st. Żyrardów.

III zakres repertuarowy

Justyna Jarzab - PSM I i II st. Sochaczew, Aleksandra Kania - PSM I i II st. Sochaczew, Monika Kolańska - ZPSM im. F. Chopina Warszawa, Anna Wolniewicz - PSM I i II st. Żyrardów, Łukasz Jadachowski - PSM I i II st. Żyrardów, Natalia Krówczyńska - PSM I i II st. Żyrardów, Gabierla Bińkowska - PLM Warszawa.

Przewodniczący jury prof. Jan Kądlubski jeszcze przed podaniem wyników powiedział: "Tak duża liczba występujących powinna zwrócić uwagę pomysłodawców, realizatorów i darczyńców tych przesłuchań na możliwość rozszerzenia ich formuły, być może jako Festiwalu Chopinowskiego Młodych i Najmłodszych Muzyków. Chciałbym dodać, że to co odróżnia Mazowieckie Przesłuchania Chopinowskie od wielu podobnych imprez, które odbywają się w naszym kraju, to jest to, że brak tutaj miejsc numerowanych wśród laureatów. Zadanie jury polega wyłącznie na przedstawieniu spośród wielu potencjalnych kandydatów tych z nich, którzy w tym roku, dniu i momencie zostali wybrani do występu na koncercie laureatów". W tym roku zakwalifikowało się aż 27 uczestników, w tym 5 osób z naszej szkoły muzycznej, co jest niewątpliwym sukcesem.

Małgorzata Pałuba



Gra Joanna Łaskiewicz



Nagrodę Burmistrza odbiera Gabriela Bińkowska z Warszawy

kowo dopisali. Utwory Fryderyka Chopina i J.S.Bacha zagrało aż 46 uczniów szkół muzycznych z rejonu warszawskiego, w świecie artystycznym obejmującego również Ostrołękę, Radom i Płock. Jest to dwukrotnie więcej niż w ubiegłym roku. Toteż, jak powiedziała nam dyrektor sochaczewskiej szkoły muzycznej Joanna Niewiadomska-Kocik: "Był to bardzo ciężki czas dla

Bardzo wyrównany poziom przyczynił się do długich obrad jury, które miało problemy z wyborem tych najlepszych. A na wyniki czekali niecierpliwie artyści i ich rodzice. Jury IX Przesłuchań Chopinowskich w składzie: prof. Jan Kądlubski - przewodniczący, prof. Maria Szymd-Dormus i prof. Włodzimierz Obidowicz po wysłuchaniu uczestników konkursu wyróżniło następujących wykonawców:

sów publicznych i o 20 proc. niższej subwencji wyrównawczej. Na zakup książek, a to wydaje się w tej sprawie najważniejsze, bowiem stanowi niewątpliwie podstawę funkcjonowania biblioteki, planujemy w przyszłym roku wydanie 5 tys. złotych, znowu jest to o 30 proc. więcej w stosunku do roku ubiegłego. Wszystkie te sumy, jak widać, znacznie przekraczają poziom inflacji. A więc chyba nie można powiedzieć, że Wójt i Zarząd Gminy tak bardzo nie interesują się kulturą. Dodam, że żadna placówka kulturalna w Gminie nie została zlikwidowana, ilość etatów nie została zmniejszona, a biblioteka funkcjonuje w niczym nie ograniczonym czasie od godz. 7 do 18, na które to funkcjonowanie zabezpieczone są etaty i w przyszłym budżecie.

Dzieje się tak obok innych, niezależnie od tego działań Zarządu Gminy, by

wspomagać bliskie sobie oświatę i kulturę. Świeżo wyremontowany został dla potrzeb Szkoły Podstawowej i Gimnazjum budynek szkoły, dla potrzeb Gimnazjum urządzona została druga pracownia komputerowa. Staraniem Zarządu Gminy we współpracy z Ks. Proboszczem naszej Parafii zorganizowana została świetlica środowiskowa, szkoda, że autorka listu w tej inicjatywie nie wzięła udziału, nie wspomnę już o organizowanym konkursie na najlepszą zagrodę wiejską, czy chociażby doprowadzeniu do stanu, że na wszystkich skrzyżowaniach w Gminie pali się światło. Dodać mógłbym, że wspomniany przez panią Urszulę wodociąg, też w ostatnim rachunku z kulturą coś ma wspólnego.

Nawiasem mówiąc nie bardzo rozumiem jak Bibliotekę, o czym pisze pani Ur-

szula, można zamienić w wodociąg, w każdym razie nie chciał tego uczynić żaden z wymienionych z nazwiska przez autorkę listu członek Zarządu Gminy. Trudno mi zrozumieć, także w świetle przytoczonych faktów, kategoryczne stwierdzenie, że jestem wrogiem Biblioteki Gminnej i to jeszcze nr 1. Faktem jest, że zatrudniony przez panią Kierownik na stanowisko młodszego bibliotekarza pracownik nie miał wynikających z Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999r. (Dz. U. nr 41, poz. 419) odpowiednich kwalifikacji i co do tego mogłem mieć zastrzeżenia. Szkoda, że akurat w tym miejscu ton listu Pani Urszuli tak daleki jest od ogólnie przyjętych obyczajów między ludźmi kulturalnymi, a sama Pani mimo woli tłumaczy, że sugerowałem podobno zatrudnienie na tym miejscu osoby, która, jak przepis

mówi, jako nauczyciel po ukończeniu kursu dla nowo zatrudnionych bibliotekarzy mogłaby taką funkcję pełnić, tyle że cała historia nie ma większego związku z rzeczywistością. Szanowna pani Urszulo, ja po prostu nie mam kumpli!

Stanowczo także protestuję przeciwko obrzucaniu mnie niczym nie uzasadnionymi inwektywami na temat mojego stosunku do biblioteki i książki, bo to już narusza moje dobra osobiste, a Pani nie ma prawa, jako osoba kulturalna, tego czynić.

Na koniec ustalmy, o co tu naprawdę chodzi. W Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego nr 175 opublikowana została Uchwała nr III/9/01 nadająca Statut Gminnej Biblioteki Publicznej w Rybnie. Statut zresztą opracowany wg ogólnie przyjętego wzoru przez panią Kierownik

Ponad miesiąc temu, 31 października w szpitalu MSWiA w Warszawie odbyła się pierwsza w Polsce operacja mózgu, podczas której miejsce zabiegu wskazywało światło lasera. Operację wykonano na pacjencie z Sochaczewa i, co więcej, uczestniczył w niej lekarz, neurochirurg i neurotraumatolog, pochodzący również z Sochaczewa.

Choroba przyszła niespodziewanie

Pan Leszek Witkowski zachorował 8 października. Po powrocie z pracy skarżył się żonie na złe samopoczucie - zachwiania równowagi, kłopoty z widzeniem i jakby chwilowe zaniki świadomości. Jeszcze tego samego dnia udali się do neurologa w Chodakowie, gdzie mieszkają. Zofia Witkowska opowiada, że od razu diagnoza doktor Górnickiej była trafna. Jej zdaniem był to problem naczyńniowy. Pacjenta skierowano do szpitala w Sochaczewie, gdzie poddany został badaniom. Jednak w przypadku pana Leszka najważniejszymi badaniami była tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny, o których chory w Sochaczewie może tylko pomarzyć. Termin tomografii wyznaczono w Warszawie za miesiąc, rezonans za pół roku. Tymczasem mimo bardzo dobrej opieki sochaczewskich lekarzy, co kilkakrotnie podkreśla pani Zofia, jej mąż z dnia na dzień słabł, choroba robiła coraz większe spustoszenie w organizmie. Za namową lekarzy udała się do szpitala na Banacha, gdzie z pewnymi oporami, ale przyjęto pana Leszka. Natychmiast wykonano potrzebne badania, które potwierdziły obecność naczyniaka mózgu. Groził on w każdej chwili wylewem i był ogniskiem powodującym objawy padaczkowe. Ingerencja chirurgiczna wydawała się nieunikniona.

Doktor Krzyński wkracza do akcji

Zofia Witkowska wiedząc, że w Warszawie pracuje neurochirurg rodem z Sochaczewa postanowiła prosić go o pomoc. Odwagi dodawały jej opowieści innych pacjentów, którym dr Krzyński uratował życie, nigdy nie odmawiając pomocy. Odnalazła go w klinice MSWiA na Wołoskiej. Doktor Tomasz Krzyński sam pojechał do szpitala na Banacha, aby obejrzeć chorego, po czym zaproponował przewiezienie go na Wołoską.

Tam, po wykonaniu szczegółowych badań lekarze orzekli, że panu Leszkowi pozostało siedem godzin życia. Operacja, wstępnie planowana na listopad, musiała się odbyć natychmiast. Wtedy też zaproponowano państwu Witkowskiemu nowatorską w Polsce metodę laserową. Przemawiało za nią umiejscowienie naczyniaka w sąsiedztwie ośrodka kojarzenia mowy. Doktor Krzyński powiedział nam, że operacja przeprowadzona tradycyjną metodą chirurgiczną groziła więk-

Operacja jakiej nie było

szymi następstwami neurologicznymi. Istniało prawdopodobieństwo, że pacjent utraci zdolność mowy i może cierpieć na niedowład kończyn. Chory bez zastrzeżeń zgodził się na zaproponowaną metodę operacyjną. Zabieg odbył się 31 października. Przeprowadził go zespół lekarzy (a wśród nich dr Tomasz Krzyński) pod kierownictwem doc. Wojciecha Maksymowicza. Najważniejsze było to, aby trafić we właściwe miejsce mózgu. Położenie naczyniaka określono na podstawie tomografii komputerowej i jeszcze przed operacją, trwającą 1,5 godziny, komputer wyznaczył współrzędne i wskazał za pomocą lasera tor, po jakim mógł poruszać się skalpel.

Cudowne ozdrowienie

Zofia Witkowska, to co zrobiono z jej mężem nazywa cudem. Doktor Krzyński skromnie określa to udaną operacją, choć przyznaje, że ryzyko powikłań istniało.

Pan Leszek natomiast mówi, że kilka godzin po operacji zaczął nowe życie. Ze szpitala wrócił samochodem, na głowie ma bliznę jak po skaleczeniu, a po dolegliwościach sprzed kilku tygodni ani śladu.

Zastosowana po raz pierwszy w Polsce metoda stała się głośna w całym kraju. Państwo Witkowsky wystąpili nawet w programie telewizyjnym, którego tematem były nowatorskie metody leczenia.

Urządzenie, którego użyto w operacji sochaczewianina może służyć również w leczeniu choroby Parkinsona, a także do pobierania wycinków guzów mózgu. Przypadek pana Leszka Witkowskiego jest wielce budujący. Mężczyzna miał wiele szczęścia i nie dziwnego, że rodzina jego ozdrowienia traktuje jak cud. Chciałoby się jednak zapytać, kiedy tego typu historie przestaną zadziwiać i staną się normą w polskim lecznictwie.

Radość i nadzieja z jaką witamy odkrycia naukowe czy nowe metody w medycynie najchętniej nie przekłada się niestety na poziom leczenia na prowincji. A taką wciąż pozostaje Sochaczew. Wyszaryczy tu wspomnieć braku w usprzętowieniu. Może jednak tę historię należałoby zakończyć optymistycznie i wierzyć, że jest ona i dla nas dobrym prognostykiem na przyszłość.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

Biblioteki. Statut ten w Dziale III § 10 stanowi w p. 1: Na czele Biblioteki stoi Dyrektor[...], w p. 2: Dyrektora zatrudnia i zwalnia Zarząd Gminy na podstawie obowiązujących przepisów. Ustawa z dnia 25.X.1991 roku o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej w Art. 16 stanowi: p. 1: Powołanie dyrektora instytucji kultury może nastąpić w drodze konkursu przeprowadzonego przez organizatora. Obowiązkiem Zarządu Gminy było wypowiedzieć pani Kierownicze Biblioteki warunki pracy na tym stanowisku z 3-miesięcznym uprzedzeniem, co też Zarząd uczynił i doprowadził do tego, by Rada Gminy ogłosiła konkurs na stanowisko dyrektora placówki. Konkurs taki odbędzie się w wyznaczonym terminie. W warunkach przystąpienia do tego konkursu nie ma nic, co z góry wykluczałoby przystąpienie do niego

dotychczasowej pani Kierownik. Tak więc uprzedzające fakty słowa, według mnie niczym nie usprawiedliwiającej krytyki wobec mnie i członków Zarządu, nie wydają się być uzasadnione. Zbierze się komisja w składzie wynikającym z obowiązujących przepisów, dokona obiektywnej oceny kandydatów, w tym i, co do tego nie mam wątpliwości, uwzględniając ich dotychczasowy dorobek, kompetencje i kwalifikacje i dokona wyboru.

Mnie natomiast przykro jest, że w sposób tak emocjonalny w całą sprawę zaangażowani zostali Czytelnicy Gazety, nie buduje to dobrego imienia naszej Gminy, a na to na pewno sobie nie zasłużyliśmy.

Grzegorz Kropiak
Wójt Gminy Rybno



ANDRZEJ WACH

Nowe mieszkania

Już tylko kilka tygodni dzieli nas od oddania do użytku największego w Sochaczewie budynku mieszkalnego. W ubiegły piątek na budowie przy ul. Piłsudskiego pojawili się zaproszeni goście - członkowie Zarządu Miasta, wykonawcy i inwestorzy, nadzór techniczny i budowlany. Gościem specjalnym była poseł Barbara Blida - b. minister budownictwa, inicjator budowy mieszkań w systemie Towarzystw Budownictwa Mieszkaniowego i Społecznego. Taki właśnie osmiokondygnacyjny blok powstaje w Sochaczewie. 182 mieszkania o wielkości od trzydziestu kilku do sześćdziesięciu metrów kwadratowych, to łączna powierzchnia ponad 9 tysięcy mkw. Ponadto w budynku jest 18 lokali handlowo - usługowych i 36 stanowisk dla samochodów na parkingu podziemnym. Parking naziemny obliczony jest na ok. 100 miejsc. Projektanci budynku - inż. Tadeusz Krysiak i Piotr Goczyński stworzyli budynek z wszystkimi wymaganymi założeniami - mieszkalnymi, usługowymi i infrastrukturą.

Mieszkania wykończone są "pod klucz", czyli z wykładziną dywanową w pokojach, białym montażem, terakotą w łazienkach i na korytarzach, płytkami ceramicznymi na klatkach schodowych. Niektóre z lokali posiadają zabudowane okna loggie, które pewnie będą wykorzystywane jako dodatkowe pomieszczenia, zwłaszcza w lecie.

Co prawda, cena jednego metra kwadratowego takiego mieszkania wynosi 2300 zł, ale w systemie TBS pierwsza wpłata wynosi 30 proc. jego wartości. Reszta rozłożona jest na długoterminowe raty.

Zarząd Sochaczewa kupił 28 mieszkań w tym bloku za pieniądze uzyskane od Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych jako odszkodowanie za tereny przeznaczone przez miasto pod obwodnicę, natomiast otrzymał kolejną propozycję zakupu następnych 20 lokali jako lokali komunalnych.

aw

Od wielu miesięcy toczy się dyskusja nad kształtem i konsekwencją nowelizacji prawa karnego. Rozszerzająca się w Polsce przestępczość, przykłady bezradności w ściganiu i sądzeniu przestępców - to tematy do rozmów po każdym kolejnym przypadku szczególnego okrucieństwa. Korzystając z okazji, że przewodniczący Rady Miejskiej Sochaczewa Andrzej Olejnik jest jednocześnie specjalistą w zakresie prawa karnego, poprosiłem go o komentarz prób nowelizacji ustawy karnej.

- Niepodpisanie nowelizacji tej ustawy przez Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego otworzyło, jak twierdzi Lech Kaczyński, "zielone światło dla przestępców".

- Absolutnie się z tym nie zgadzam. W tym akcie prawnym jest wiele niespójności. Był on tworzony w bardzo dużym pośpiechu, pod zapotrzebowanie społeczne, gdyż ludzie czują się zagrożeni i oczekują podjęcia radykalnej walki z przestępczością. Każdy chce się czuć bezpieczniej. Ale mimo to są pewne granice pośpiechu, a w tym przypadku te granice zostały przekroczone, ponieważ ta kodyfikacja na tym pośpiechu bardzo wiele ucierpiła.

- Ale na następną próbę modyfikacji prawa będziemy musieli znów czekać - ile ?

- Zwracam Pana uwagę na fakt, że w ślad za wetem Prezydent A. Kwaśniewski powołał zespół do opracowania nowej kodyfikacji, w skład którego to zespołu weszli nie tylko wybitni znawcy prawa karnego, ale również praktycy, czyli osoby, które prawo to na co dzień stosują, między innymi sędziowie, prokuratorzy. W takim więc przypadku pół roku czy rok, to nie jest tak wiele. Nowe prawo będzie za to zgodne z Konstytucją i zgodne z oczekiwaniami obywateli państwa prawa, za jakie się uważamy. Tym bardziej, że nie powstała żadna pustka le-

ŻEBY PRAWO BYŁO PRAWEM

Z przewodniczącym Rady Miejskiej, specjalistą w zakresie prawa karnego Andrzejem Olejnikiem rozmawia Andrzej Wach



gislacyjna. Ciągłe obowiązuje dotychczasowy kodeks, uważam zresztą, że wcale nie jest on taki łagodny. Świadczy o tym liczba osób skazanych i przebywających w zakładach karnych. Do tego należy doliczyć tych, którzy muszą się do zakładu karnego zgłosić. W sumie jest to liczba ponad 95 tysięcy osób, w tym 70 tysięcy jest osadzonych.

- Czy to nie prowadzi jedynie do przepięnienia i tak ciasnych polskich więzień ?

- Zakład karny i kara ma spełnić określone cele wobec sprawcy czynu zabronionego. Jeżeli sprawy odbywają karę pozbawienia wolności w zakładach karnych przepięnionych i nie ma możliwości wyselekcjonowania określonej grupy przestępców tych bardzo niebezpiecznych od tych "przy-padkowych", wobec których muszą być stosowane inne środki wychowawcze i inne rygory wykonywania kary, to cele kary nigdy nie zostaną osiągnięte, a zakłady karne będą spełniać funkcje podnoszenia kwalifikacji przestępczych i szkoły demoralizacji. Trzeba przecie odróżnić sprawcę brutalnego rozboju od sprawcy wypadku drogowego, do każdego z nich stosować trzeba inne, właściwe środki wychowawcze. Jeszcze jedno, żeby była pełna jasność - nie jestem za łagodzeniem rygorów odbywania kary, jestem za środkami dającymi szansę skazanemu powrotu do normalnego życia, a przeciwko "produkcji" przez zakłady karne przestępców, dla których łamanie prawa jest sposobem na życie.

- Czyli nowelizację prawa trzeba rozpocząć od rozbudowy zakładów karnych ?

- Ja reprezentuję pogląd, że kara izolacyjna i zakład karny jest rozwiązaniem ostatecznym. Bardziej skłaniam się ku takim działaniom organów ścigania, które są nastawione na prewencję, czyli zapobieganie przestępczości. Zapobiegając przestępczości powodujemy, że ilość zdarzeń w wymiarze prawnokarnym uda się uniknąć. Skutkiem tego ktoś nie straci oszczędności, samochodu, zdrowia, życia, uszanowany zostanie spokój i intymność jego domu czy mieszkania. Będzie

możli bez obawy stania się ofiarą przejść ulicami miasta w dzień i w nocy. W każdym natomiast przypadku, gdy dojdzie do przestępstwa, kara, jaką ewentualnie poniesie jego sprawca, jest już po prostu "zapłata" czy odwetem za to, co zrobił i zazwyczaj w sytuacji, gdy skutków przestępstwa nie da się już odwrócić. Bo ofiara nie odzyskuje straconego mienia, dobrego imienia, zdrowia, nie mówiąc o życiu.

- To też wymaga pieniędzy.

- Oczywiście, ale znacznie więcej wynoszą koszty likwidacji skutków przestępczości. Dochodzą do tego nie dające się oszacować pieniężnie koszty społeczne. W dzisiejszych realiach, moim zdaniem nie ma możliwości radykalnego poprawienia sprawności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości bez stosownych nakładów finansowych, choć dostrzegam możliwość poprawy sytuacji głównie w sferze organizacyjnej. Wracając do pieniędzy - sam ich dostatek problemu nie ułatwi. Ułatwi go racjonalne i mądre ich wydawanie.

Ponieważ jestem zwolennikiem wprowadzania w jak największym stopniu działań prewencyjnych, uważam, że trzeba w pierwszej kolejności pomóc w pracy policji. Ale do tego konieczne jest posiadanie perspektywicznej wizji tego, jak ta policja ma w przyszłości funkcjonować, jak ona ma być przyjazna obywatelom, jak ona ma z obywatelami współpracować. Wykonywanie zawodu policjanta jest dzisiaj pewnym aktem odwagi. Przy takiej radykalizacji przestępczości, przy jej brutalizacji dochodzi do sytuacji, w której policjant musi niejednokrotnie ryzykować zdrowiem, a nawet swoim życiem. I ponosząc takie ryzyko, każdy policjant chciałby i powinien być za to sownie wynagradzany. Z drugiej strony nie wydaje mi się, żeby na dzień dzisiejszy nie można było pracy policji usprawnić, przynajmniej w aspekcie organizacyjnym. Są zapowiedzi różnego rodzaju funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, niejednokrotnie i polityków, że policjant powinien być oderwany od biurka, że struktury biu-

rokratyczne powinny ulegać zmniejszeniu, natomiast policjant powinien być na ulicy, powinien ją patrolować, powinien mieć stały kontakt z ludźmi. Łatwiej wówczas dowiedzieć się, gdzie jest naruszane prawo, gdzie dzieje się coś złego - łatwiej wówczas temu zapobiegać, nie zaś szukać sprawców po fakcie przestępstwa. Tego nie ma. Nie ma również z tego powodu, że zaufanie społeczeństwa do policji nie jest zbyt wielkie, mimo sondazy, które pokazują, że policja jako instytucja ma znaczne zaufanie społeczne. Natomiast my wiemy z doświadczenia dnia codziennego, że ci policjanci zawaleni biurokracją po prostu nie mają czasu na działania przybliżające ich do ludzi, pozwalające budować ich autorytet w bezpośrednim kontakcie z obywatelami. Brak takiego kontaktu wielokrotnie skutkuje niesprawiedliwymi opiniami i ocenami. Niejednokrotnie wynika to także z tego, że są niedoszkoleni, nie wiedzą, jak z ludźmi rozmawiać, jak do nich dotrzeć. A ta współpraca jest bardzo ważna, mogąca przynieść kolosalne korzyści.

- Ale słyszymy także, że są policjanci związani z grupami przestępczymi.

- W każdej grupie zawodowej są ludzie. Lepsi i gorsi. Nie demonizowałbym dlatego takiej sytuacji. Zresztą ogólnie mówiąc o zawodach publicznych, takich, które są jak gdyby na świeczniku, gdy wszyscy możemy obserwować ich działania, gdy w sposób bezpośredni czy pośredni funkcjonowanie tego aparatu nas dotyka, wszelkie nieprawidłowości czy niedomagania są bardzo widoczne dla społeczeństwa. Z pewnością wydarzenia, o które pan zapytał skądą pozytywnemu wizerunkowi policji. Nigdy chyba nie unikniemy tego, bo wszędzie może się trafić "czarna owca". Dla nas, dla społeczeństwa o wiele ważniejsza jest reakcja policji na ujawnianie takich faktów, czy zdarzenia takie nie są ukrywane. Z moich obserwacji wynika, że nie. I to jest bardzo ważny aspekt rozwiązywania tego problemu przez kierownictwo policji.

Pamiętajmy, że zarówno policja, jak sądy i prokuratura, to organy szczególnego zaufania społecznego, dlatego osoby je reprezentujące powinny ponosić surową odpowiedzialność za swoje czyny popełniane z naruszeniem prawa.

- Pozostało nam jeszcze do omówienia wiele tematów, m.in. likwidacja Kolegiów do Spraw Wykroczeń, dalsze działania przy zmianie prawa i poprawieniu jego restrykcyjności, obciążeniu pracy sądów i wynikającego stąd przeciągania się rozstrzygnięcia spraw karnych.

- Są to tak ciekawe i obszerne problemy, że z przyjemnością podzielił się swoimi uwagami z Czytelnikami "ZS" w następnych wydaniach gazety. Postaram się także odpowiedzieć na pytania i propozycje, jakie Czytelnicy nadeślą do redakcji.

INTEGRUM **MAAX**
W WIEKU 13 - 18 LAT
samodzielne konto dla młodzieży

Korzyści na Maax!

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.
MAAX KŁAMALNIE UJADANY
PREZENT KROWY

ZAPRASZAMY
Filia w Sochaczewie, ul. Żeromskiego 16;
tel./fax 862-54-90

Z cyklu "Cienie nekropolii sochaczewskich"

Zofia Butrymowicz

...Sensem mojego życia jest twórczość, praca, przy pomocy której mam możliwość wypowiedzenia się. Nie uznaję mody w sztuce i nie chcę jej ulegać. Dążę do prostoty, syntezy formy i barwy. Chciałabym aby moje prace w obcowaniu stwarzały pole do snucia myśli i przeżyć indywidualnego widza...

**Zofia Butrymowicz,
Geneve 1973**



Zofia Butrymowicz zmarła w Warszawie 29 listopada 1987 roku. Pochowana została wraz z mężem na cmentarzu Św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

W latach 1952-1992 twórczość Zofii Butrymowicz prezentowana była na 143 wystawach, konkursach i festiwalach. Prace artystki znajdują się w kolekcjach wielu muzeów w Polsce i za granicą m.in.: w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, Muzeum Narodowym w Poznaniu, Kestner-Museum w Hanowerze, Museum of Contemporary Art. w Chicago, muzeum w Rzymie, w kolekcji Gautrat w Paryżu, w zbiorach papieskich w Watykanie i prywatnych w USA, Kanadzie, Szwecji, Szwajcarii, Polsce. Na temat jej twórczości artystycznej pisano w wydawnictwach informacyjnych m.in. w Encyklopedii Powszechnej PWN - 1987 r., książkach, wydawnictwach okazjonalnych i licznych artykułach, a w 1983 r. powstał film "Sploty" autorstwa Wiktora Skrzyneckiego w Wytwórni Filmów Oświatowych.

Zofia Butrymowicz otrzymała wiele nagród, wyróżnień, a w 1967 r. Krzyż Orderu Odrodzenia Polski.

Z okazji Dni Sochaczewa w czerwcu 2002 r. zostanie otwarta wystawa tkanin Zofii Butrymowicz w naszym Muzeum.

Maciej Wojewoda

Zofia z Woyzbunów (matka Z- Halina ze Smoleńskich, właścicielki Kuznocina) Butrymowicz urodziła się 5 czerwca 1904 roku w Warszawie.

W roku 1927 ukończyła Miejską Szkołę Sztuk Zdobniczych i Malarstwa w Warszawie, gdzie wykładowcami byli prof. Edward Butrymowicz (od 1927 r. mąż), Tadeusz Noskowski, Wacław Radwan, Feliks Roliński, Jan Szczepkowski, Edward Trojanowski.

W latach 1927-1939 pracowała jako grafik w Biurze Elektryfikacji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zajmowała się grafiką książkową i użytkową, między innymi współpracowała z Towarzystwem Wydawniczym "Bluszcz", dla którego projektowała okładki i wzory haftów. Po wojnie (od 1947 r.) była związana z Biurem Nadzoru Estetyki Produkcji w Ministerstwie Kultury i Sztuki; pełniła funkcję kierownika wzorcowni. Po utworzeniu Instytutu

tektury Wnętrz Związku Polskich Artystów Plastyków. Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie uzyskała w 1960 r. jako ekstern na Wydziale Malarstwa (specjalność tkanina).

Współpracowała z I "Association Piere Pauli" w Lozannie. W 1980 roku prowadziła atelier tkaniny eksperymentalnej podczas Symposium International de Sculpture environnementale de Chicoutumi (Universite du Ouebec).

Zajmowała się projektowaniem: tkanin przemysłowych (druki, filmodruki, dywany) żakardów (dla "Ładu"), kilimów, gobelinów i dywanów (dla Cepelii).

W roku 1962, mając już 58 lat Zofia Butrymowicz wytknęła sama pierwszy gobelin. Odtąd tkanina unikatowa stała się jej pasją, która trwała do końca życia i zdominowała twórczość



Wzornictwa Przemysłowego (1950 r.) przechodzi tam i pracuje do 1967 r. projektując tkaniny przemysłowe i prowadząc zajęcia z zakresu kolorystyki.

Była członkiem Spółdzielni Artystów Plastyków "Ład" - wchodziła w skład Rady Nadzorczej oraz przewodniczyła komisji artystycznej. Współpracowała z Cepelią. W latach 1959-1958 była członkiem Zarządu Głównego Sekcji Archi-

indywidualną. Druga pasją artystki stały się jej dalekie podróże. Impresje z nich często inspirowały kompozycje tkackie.

Inwentarz sporządzony po śmierci artystki obejmuje 159 udokumentowanych prac - gobelinów unikatowych. Pozostały liczne teki zawierające impresje malarskie, kompozycje, rysunki oraz szkice (projekty tkanin).

Wykorzystano materiały z katalogu Biura Wystaw Artystycznych w Łodzi z 1992 r. oraz archiwum Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą w Sochaczewie.

Honorarium za powyższy artykuł przeznaczam na konserwację płyty nagrobnej Wincen-tego Smoleńskiego Powstańca Styczniowego.

Sochaczewianin Roku 2001

Na tym kończymy prezentację nominowanych do tytułu „Sochaczewianin Roku 2001” zachęcając czytelników do głosowania na swojego faworyta. Na tych, którzy wezmą udział w

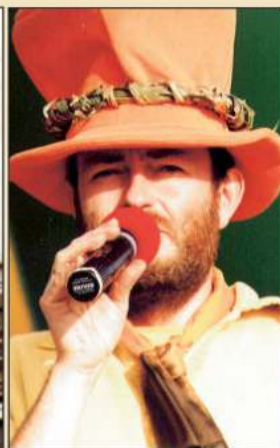
głosowaniu czeka wiele atrakcyjnych nagród w postaci sprzętu RTV i AGD.

Głosować można tylko na oryginalnych kuponach z „Ziemi Sochaczewskiej”.

NOMINOWANI



Janusz Górczyński
Dyrektor Generalny WSZIM



Wojciech Lisiecki
Dyrektor Teresińskiego Ośrodka Kultury



Mirostaw Szczepanowski
Dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących



Joanna Chojnacka
Kosmiczna dziewczyna



Irena Kocimska
Radna Rady Miejskiej Sochaczewa



Alicja Budnik
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej



Irena Repsz
Radna Rady Miejskiej Sochaczewa



Leszek Nawrocki
Kustosz MZSiPnB

JANINA NIEDZIELA

Znana nie tylko w Sochaczewie działaczka społeczna. Założyła i prowadzi do dziś Klub Nauczyciela, założyła Chór Nauczycielski, Ognisko Muzyczne i Orkiestrę Kameralną. Jest organizatorką całego szeregu imprez dla pracowników oświaty i ich rodzin. W tym roku z jej inicjatywy na "żywą lekcję historii" wyjechało do Katynia ponad sto osób - głównie młodzieży powiatu sochaczewskiego. We wrześniu zorganizowała wyjazd sochaczewskiego Chóru Nauczycielskiego i delegacji straży pożarnej do angielskiego Melton, co zaowocowało zaproszeniami do kolejnych wizyt. Chór odniósł duży sukces w odbywającym się tam przeglądzie chórów.

Janina Niedziela aktywnie uczestniczy także w życiu oświatowym Sochaczewa jako przewodnicząca Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na swoją działalność w 2001 roku zdobyła od sponsorów ponad 40 tysięcy złotych, co już samo w sobie w tych czasach jest ogromnym osiągnięciem, a pomaga w egzystencji Klubu, który w tym roku wydał także swój folder promocyjny.



Tomasz Jerzy Krzyński

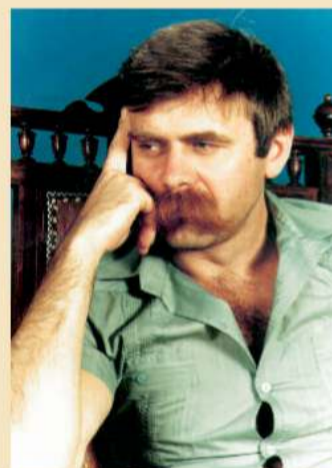
Doktor nauk medycznych, specjalista neurochirurg i neurotraumatolog to kolejna nominacja do tytułu Sochaczewianina Roku. Tym cenniejsza, że zgłoszona przez pacjentów, którym dr Krzyński ratował zdrowie i życie.

Choć od wielu lat nie mieszka już w Sochaczewie, tu się urodził, kończył Liceum im. Fryderyka Chopina, tu dotychczas mieszkają jego rodzice.

Dr Tomasz Krzyński jest pracownikiem Kliniki Neurochirurgii Centralnego Szpitala Klinicznego MSWiA w Warszawie na ul. Wołoskiej. W tym roku uczestniczył w pierwszej w Polsce operacji mózgu, podczas której miejsce zabiegu wskazywało światło lasera. O tej operacji głośno było w całej Polsce, a nie wszyscy wiedzą, że przeprowadzał ją, obok doc. Wojciecha Maksymowicza, sochaczewianin - doktor Krzyński - napisali do nas jego pacjenci. Nie wszyscy wiedzą też, że operację tę wykonano na mieszkańcu Sochaczewa, który z ogromną wdzięcznością mówi, iż przywrócono mu życie i zdrowie.

Jak się dowiadujemy, dr Krzyński szczególną troską otacza pacjentów ze swego rodzinnego miasta i robi to zupełnie bezinteresownie. Wielokrotnie z jego pomocy korzystali ciężko chorzy sochaczewianie, którzy teraz uważają, że jego osiągnięcia powinny być docenione także w rodzinnym mieście.

Sam nominowany powiedział nam, że zna wielu lekarzy, którzy z poświęceniem ratowali ludzkie zdrowie, jak choćby jego ojciec, lekarz z 40-letnią praktyką, całe życie pracujący wśród robotników. Państwo Krzyńscy cieszą się natomiast, że ciężka praca i prawość syna zostały docenione. Z wielką przyjemnością witamy doktora Tomasza Krzyńskiego w gronie nominowanych. (s)



PROMUJ SIĘ Z MIASTEM

"Sochaczew 2002" - to nowa propozycja reklamowa naszego miasta. Urząd Miejski zamierza wydać w grudniu tego roku nowy kalendarz na rok 2002. Będzie to wydawnictwo na lakierowanym papierze o wymiarach 115 x 85 cm. Na kalendarzu znajdzie się także miejsce dla chętnych, którzy chcą wypromować swoją firmę w oficjalnym wydawnictwie miasta. Otrzymają także część kalendarza. Ponieważ nie wszystkie miejsca reklamowe zostały zarezerwowane, Urząd Miejski proponuje możliwość wykupienia ich w zamian za umieszczenie swojej reklamy. Oferty przyjmuje Sekretarz Urzędu Miasta Andrzej Wierzbicki, ul. 1 Maja 16, lub tel. 862 - 22 - 35 w. 310.



Ziemia Sochaczewska

Typuję do tytułu „Sochaczewianina Roku 2001”:

Imię, nazwisko i adres głosującego:

SOCHACZEWIANIN ROKU 2001



TCT Polska Sp. z o.o. ZATRUDNI

Asystentkę ds. Sprzedaży

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku, (najlepiej w firmie produkcyjnej)
- bardzo dobra znajomość języka angielskiego
- biegła obsługa komputera
- umiejętność współpracy z firmami spedycyjnymi i agencjami celnymi, w eksporcie i imporcie.

Prosimy o przysyłanie C.V. i listów motywacyjnych pocztą, faksem lub pocztą elektroniczną na adres:

TCT Polska Sp. z o.o. ul. 15 Sierpnia 106, 96-500 Sochaczew, Fax: 863-13-62, e-mail: office@tct.pl.

Prosimy nie przynosić dokumentów osobiście do firmy.

ZS-2131

Potrzebujesz gotówki?

- ✓ Pożyczki w ciągu 48 godzin
- ✓ W domu Klienta
- ✓ Bez żyrantów
- ✓ Do 5000 zł

PROVIDENT
Polska

Szczegółowe informacje:
(0 46) 862 76 98, 862 96 14

KOMUNIKAT

Zarządu Miasta Sochaczew

Stosownie do art. 18 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity w Dz. U. z 1999 r. nr 15 poz. 139, z późniejszymi zmianami) podaje się do publicznej wiadomości, że "Projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Sochaczew" obejmujący wprowadzenie:

- zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem nieuciążliwej zabudowy produkcyjno-usługowej w rejonie ulic: Kraszewskiego, Przyłasek i Wyszogrodzkiej,
- zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej z dopuszczeniem nieuciążliwej zabudowy usługowej w formie budynku mieszkalno-usługowego realizowanego w granicy z działkami sąsiednimi na terenie działki nr ewid. 1009/3 przy ul. Żeromskiego,
- zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonach ulic: Krzywoustego, Działkowej, Podgórznej, Granicznej i Lubiejewskiej;
- nieuciążliwej zabudowy usługowej w południowej pierzei ul. Moniuszki i przy ul. Warszawskiej,
- nieuciążliwej zabudowy produkcyjno-usługowej w rejonie ul. Sienkiewicza i ul. Żyrardowskiej,
- parkingu przy ul. Sienkiewicza

oraz "Prognoza skutków wpływu ustaleń ww. zmiany planu na środowisko przyrodnicze" będą wyłożone do publicznego wglądu w dniach od 12 grudnia br. do 4 stycznia 2002 r. w Urzędzie Miejskim, pok. 18, w godz. 8.00-16.00.

Zgodnie z art. 23 ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść "protest".

Zgodnie z art. 24 ustawy każdy, którego interes prawny lub uprawnienia zostały naruszone przez ustalenia przyjęte w projekcie planu, może wnieść "zarzut".

Zainteresowani mogą zgłaszać protesty i zarzuty na piśmie z podaniem oznaczenia nieruchomości, której dotyczą, kierując je do Zarządu Miasta w terminie nie dłuższym niż 14 dni po upływie okresu wyłożenia.

Za Zarząd
Przewodniczący Zarządu
Burmistrz
dr Stanisław Szulczyk

ZS-2142

Pierwszy powiatowy zjazd ochotników

W sobotę 24 listopada w Zespole Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie odbył się I Powiatowy Zjazd Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Podstawowym celem Zjazdu była ocena realizacji statutowych obowiązków ustępujących władz powiatowych Ochotniczych Straży Pożarnych w Sochaczewie oraz wybory nowego Prezydium i Zarządu Powiatowego ZOSP RP.

Potwierdzeniem wysokiej oceny były wyróżnienia i odznaczenia dla działaczy z terenu powiatu nadane przez najwyższe władze Związku OSP RP. Wśród osób odznaczonych znaleźli się działacze ochrony przeciwpożarowej samorządów powiatowego i gminnych: przewodnicząca Rady Gminy w Rybnie - Henryka Jędrzejczak, wójtowie Gmin: Młodzieszyn - Joanna Szymańska, Iłów - Roman Kujawa, Nowa Sucha - Czesław Chodakowski. Odznaczono także Starostę Sochaczewskiego Marcina Kubiaka, Przewodniczącą Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Rady Powiatu w Sochaczewie Mieczysława Zielińskiego oraz Zastępcę Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie - Krzysztofa Gawrońskiego.

Wyróżnieni druhowie i działacze Związku Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu to: dh Zdzisław Chrzanowski - OSP Brochów, dh Jan Dragan - OSP Iłów, Lucjan Felczak - Zarząd Gminy OSP Sochaczew, dh Przemysław Zieliński - OSP Rybno.

Dekoracji dokonał Prezes Zarządu Głównego ZOSP RP - Poseł Waldemar Pawlak.

W uroczystości uczestniczyli także: pani Jolanta Popiołek - Senator RP, pan Zbigniew Komorowski - Poseł RP, st.bryg. Marek Kochman - przedstawiciel Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, st.bryg. Adam Dąbrowski - przedstawiciel Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Warszawie, pan Remigiusz Szafranski - Przewodniczący Rady Powiatu w Sochaczewie, pan Andrzej Olejnik - Przewodniczący Rady Miejskiej Sochaczewa oraz przewodniczący rad gmin i wójtowie z terenu powiatu, a także przedstawiciele instytucji, przedsiębiorstw i firm sympatyzujących i wspierających ochotnicze straże pożarne.

Po przedstawieniu sprawozdań z działalności statutowej, operacyjno-technicznej i gospodarczo-finansowej jednogłośnie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi Powiatowemu ZOSP RP w Sochaczewie.

Druga część obrad poświęcona była wyborom Zarządu Powiatowego ZOSP oraz jego Prezydium. Ponownie na funkcję prezesa został wybrany dr Tadeusz Wachowski, a wiceprezesami zostali dh Mieczysław Zieliński i Paweł Kubiak (Komendant Powiatowej Straży Pożarnej w Sochaczewie).

Na zakończenie delegaci ustalili program i kierunki działania dla jednostek OSP i Związku OSP na najbliższą 5-letnią kadencję Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Sochaczewie. (s)

Polskie zwyczaje rodzinne

Pogrzeb

Powszechnym zwyczajem w całym kraju było ostateczne usuwanie w dniu pogrzebu z domu lub niszczenie przedmiotów mających kontakt z nieboszczykiem. Robiono to po to, aby po śmierci dusza pogodziła się z odejściem i nie nawiedzała dawnych miejsc.

Skuteczne było również przewracanie rzeczy "na opak", a więc ustawianie do góry nogami skrzyni, stołu lub krzesła, na których umieszczano trumnę, a niekiedy i furmanki, którą wieziono ją na cmentarz. W domu zmarłego zakrywano lustra i inne odbijające przedmioty, otwierano na oścież wszystkie okna. Wodę użytą do mycia zwłok najlepiej było zakopać z miską, podobnie jak grzebień i drobne przedmioty, zastosowane w obrzędach pogrzebowych.

Surowe zakazy wiązały się też z rodzajem wykonywanych w domu codziennych prac. Aż do dnia pogrzebu starannie unikano poważniejszych robót gospodarskich, nie prano, nie zamiatano, a już absolutnie nie wolno było niczego pożyczać. Zaś ten z domowników, który dotykał zwłok, nie mógł dotykać jedzenia, obrządzać zwierząt, a nawet zrywać i wykopywać warzyw.

Styknięcie się ze zmarłym mogło "wciągnąć" w zaświaty ludzi i zwierzęta, unicestwić zbiory, toteż do kościoła, a potem na cmentarz jechano drogą publiczną, wykłuczając skróty przez podwórza i pola uprawne. Kontakt z nieżyjącymi był szczególnie niebezpieczny dla kobiet w odmiennym stanie. Toteż dbano, by nie znalazły się one w pobliżu orszaku pogrzebowego. Zwyczajem charakterystycznym w dniu "ostatniej drogi" była tzw. trzykrotność. Trzy razy uderzało się trumną o próg, a czasem o kąty izby, trzy razy zatrzymywano wóz jadący na cmentarz, a po spuszczeniu trumny do grobu obecni rzucali po trzy garście ziemi.

W niektórych regionach Polski ciało wieziono wprost do kościoła i na cmentarz, w innych zaś, np. w niektórych wsiach na południowym wschodzie, droga wiodła najpierw ku tak zwanemu trupiemu krzyżowi, gdzieś na krańcach osady. Najstarszy mieszkaniec wsi występował z mową pożegnalną. Opowiadał o życiu i czynach zmarłego. Stosowne oracje wygłaszał też ksiądz na cmentarzu.

Po pogrzebie rodzina zapraszała zebranych na obrzędowy poczęstunek, zwany stypą. Była ona przejściem z czasu śmierci do czasu codzienności wśród żywych.

Pałuba

200-lecie śmierci Ignacego Krasickiego



Ignacy Krasicki urodził się w 1735 roku w Dubiecku koło Sanoka. Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny został przeznaczony do stanu duchownego. Uczył się w Kolegium Jezuickim we Lwowie, a następnie w Seminarium Duchownym Misjonarzy w Warszawie.

W latach 1759-61 studiował w Rzymie. Po elekcji Stanisława Augusta znalazł się w otoczeniu króla i uczestniczył w obiadach czwartkowych. Był współredaktorem i współautorem Monitora. W 1766 roku konsekrowany na biskupa warmińskiego, a w 1795 roku został arcybiskupem gnieźnieńskim. Zmarł w 1801 roku w Berlinie. Pochowany w gnieźnieńskiej katedrze.

Krasicki był najwybitniejszym przedstawicielem literatury polskiego oświecenia: poeta, prozaik, publicysta i komediopisarz. Zwany przez współczesnych księciem poetów. Swoją twórczością służył dziełu reform Stanisława Augusta.

Utworthy:

Hymn do Ojczyzny, Pieśń na dzień 3 maja, Myszeis, Monachomachia, Antymonachomachia, Satyra, Bajki i przypowieści, Mikołaja Doświadczńskiego przypadku (pierwsza powieść polska), Pan Podstoli.

Ilość walorów numizmatycznych i filatelistycznych jest

skromna. Znany jest nam tylko jeden medal wybitny przez Mennicę Państwową. Autorem jest Grzegorz Kowalski. Na awersie znajduje się popiersie poety, a na rewersie orzeł i napis: "Odmienniamy obyczaje, a jawniej się pracy, Niech będą dobrzy, będą szczęśliwi Polacy". Medal o średnicy 70 mm został wykonany w brązie.

Poczta Polska wydała w 1938 roku dwie serie kartek pocztowych ze znaczkami opłaty o nominale 15 i 30 gr "Kazimierz Jagiellończyk". Jedną z ilustracji przedstawia Ignacego Krasickiego. W 1968 roku w serii "Bajki" ukazał się znaczek z ilustracją do bajki Krasickiego "Kruk i lis". Do tego dochodzą stemple okolicz-



nościowe stosowane w następujących urzędach pocztowych:
- Lidzbark Warmiński w 1961 roku z okazji 160. rocz-

nicy zgonu. Rysunek przedstawia zamek w Lidzbarku i portret poety.

- Lidzbark Warmiński w 1968 roku z okazji Dni Lidzbarka - portret i fragment architektury gotyckiej.

- Poznań 9 w 1968 roku z okazji Dnia Dziecka z ilustracją do bajki "Kruk i lis"

- Poznań 9 w 1985 roku z okazji 250. rocznicy urodzin. Na rysunku ilustracja do bajki "Szczer i kot"

Stanisław Duński
Michał Fabisiak

Najbliższe spotkanie kolekcjonerskie odbędzie się 15 grudnia o godz. 10.00 w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej.

VIDEO

Siła i honor

- dramat

Reż. George Tillman Jr.
Wyst. Robert de Niro, Cuba Gooding Jr., Charlize Theron

Syn dzierżawy z Kentucky (Cuba Gooding) opuszcza rodzinny dom w poszukiwaniu lepszego życia z dewizą "Nigdy się nie poddaję, zawsze bądź najlepszy". Trafia do elitarnej jednostki marynarki USA w charakterze pletwonurka. Oficer szkoleniowy (de Niro) nie potrzebuje jednak zbyt ambitnych młodzian. Doprowadza Carla do granic wytrzymałości ludzkiej, chcąc

go zniechęcić do dalszego szkolenia. Nie wie jeszcze o tym, że ich drogi kiedyś się zjedną i razem będą walczyć w obronie swego honoru i życia.



Świetny film ze świetną grą aktorską mistrza de Niro. Dobry scenariusz, muzyka jednym słowem dramat o naturze ludzkiej i determinacji.

1 - Mały Nicki - komedia (A.Sandler, H.Keitel)

2 - Syzyfowe prace - obyczajowy (Ł.Garlicki, F.Pieczka)

3 - Próba sił - thriller (K.Basinger, J.Smits)

4 - Następny piątek - komedia (Ice Cube, T.Jones)

5 - Mroczna dzielnica - akcja (S.Seagel, I.Washington)

Nowości dostępne również na płytach DVD
Opracowano w wypożyczalni B&A, ul.1 Maja 18, Sochaczew

Pamiętki rodzinne

Kennkarta

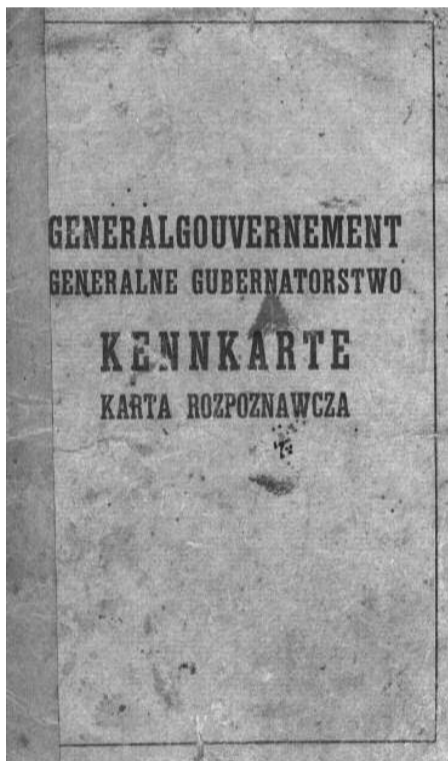
W opowiadaniu J. Iwaszkiewicza "Ikar" jest scena przedstawiająca chłopca, który niebacznie wchodzi pod nadjeżdżającą niemiecką "budę". Zgrzyt hamulców i nagłe przerażony chłopak znajduje się w otoczeniu żandarmów. Jeden z nich "zażądał od niego papierów, porwał wyjętą kennkartę...". Chłopak został w tym momencie skazany na śmierć - zniszczono mu bezpowrotnie kennkartę, czyli obowiązujący w Generalnej Guberni dowód tożsamości, kartę rozpoznawczą, która obok Ausweissu (dokumentu o zatrudnieniu), decydowała o losie ludzkim.

W kennkarcie oprócz fotografii i odcisków linii papilarnych lewego i prawego palca wskazującego, były jeszcze dane osobowe oraz informacje o zawodzie, wyznaniu i znakach szczególnych. Osobna strona przeznaczona była na adnotację o miejscu zamieszkania. Opisywany przez nas dokument wystawiono w marcu 1943 roku z ważnością do ... 31 grudnia 1947 roku!

Pani M. otrzymała kennkartę, gdy miała 16 lat. Pracowała wtedy wraz z rodzicami w lesie: ojciec wycinał drzewa a ona z matką, specjalnym wózkiem, który ciągnęła matka, zwoziła pocięte kłocce drzewa w wyznaczone miejsca. Praca ponad jej siły, ale mająca jeden plus: można było zebrać codziennie sporo suchych gałęzi, którymi opalało się mieszkanie.

Pani M., dzisiaj mieszkanka Sochaczewa, niczym specjalnym nie odznaczyła się w czasie okupacji. "Raz - wspomina - zimą, skoro świt poszliśmy z siostrą do pobliskiego miasteczka na targ. Niosłyśmy trochę serca i chyba oselkę masła. Po drodze zatrzymali nas żandarmi i zrewidowali, starszy zaczął krzyczeć, że idziemy do partyzantów. My w płacz, już nie pamiętam, co mówiłyśmy. On w pewnej chwili otworzył moją kennkartę i coś zaczął szwargotać z tym drugim. Pokiwałam głową i oddałam nam wszystko, krzyknął tylko "weg, weg!" Może miał dzieci w naszym wieku? - kończy pani M. I dodaje "Oby te czasy nigdy już się nie powtórzyły".

Stanisław Bugaj



HOROSKOP

Baran 21.III. - 20.IV.

W nadchodzącym tygodniu będziesz pod wpływem Marsa w znaku Wodnika i Ryb. Mars pozwoli Ci na efektywną współpracę zespołową, której nie zakłóci żaden poważniejszy konflikt czy nieporozumienie. Dlatego przygotuj się na liczne pochwały przełożonego, który będzie zadowolony z Twoich postępów w pracy. Niewykluczone, że otrzymasz nawet propozycję objęcia bardziej odpowiedzialnego stanowiska.

Byk 21.IV. - 21.V.

Wenus w kwinkunskiej Wz Wężem Księżycowym nastroi Cię pesymistycznie, co sprawi, iż nie zechcesz podjąć jakichkolwiek starań w celu polepszenia swojej sytuacji. Jednak gwiazdy złączą Ci sprzyjać. Od 3.12, kiedy to Wenus wejdzie w znak Strzelca, możesz liczyć na to, że wszystko odmieni się na lepsze. Zapragniesz poszerzać swoją wiedzę, zadbasz o rozwój duchowy i niewykluczone, że nawiądziesz interesujące kontakty.

Bliznięta 22.V. - 21.VI.

Saturn w opozycji do Wenus sprawi, że możesz mieć kłopoty z porozumieniem się ze współpracownikami. Twój krytycyzm i nieuzasadnione pretensje staną na przeszkodzie

zgodnego i efektywnego działania. A za sprawą Saturna w opozycji do Merkurego nie będziesz narzekać na brak zajęć. Nawet obowiązków i spraw do załatwienia "na wczoraj" da Ci się porządnie we znaki.

Rak 22.VI. - 22.VII.

Zapragniesz dominować nad grupą. Twoja postawa nie wszystkim pracownikom przypadnie do gustu. Znajdą się tacy, którzy za wszelką cenę będą dążyć do tego, aby pokrzyżować Ci szyki. Możesz oczywiście liczyć w wsparcie przyjaciół, jeżeli tylko poprosisz. Pamiętaj, że każdy człowiek popełnia błędy, Ty też masz do tego prawo. Dlatego nie sądź, że jesteś nieomylny, choć Pluton zechce ugromić Cię w tym przekonaniu.

Lew 23.VII. - 22.VIII.

W pracy będziesz odczuwać większą niż zwykle potrzebę wyrażania własnych opinii na temat działalności firmy. Ponieważ potrafisz logicznie uzasadniać swoje argumenty, koledzy z pracy chętnie Cię wysłuchają. Jeśli przyszedłeś na świat w III dekadzie znaku, nie składaj obietnic, których nie jesteś w stanie dotrzymać, bo zostaniesz posądzony o niestawność.

Panna 23.VIII. - 22.IX.

Za sprawą Urana w najbliższym okresie będziesz cieszyć się wyjątkową sprawnością intelektualną. Niewykluczone, że wzmocni Twoje zainteresowanie naukami ścisłymi, filozofią i polityką. Rada dla urodzonych w III dekadzie: jest to dość trudny czas w pracy, jeżeli Wasz zawód wymaga precyzji oraz skupienia się na szczegółach.

Waga 23.IX. - 23.X.

Saturn sugeruje, że powinieneś skupić się na solidnym wykonywaniu swoich codziennych obowiązków w firmie. Staraj się nie popełnić żadnego błędu, gdyż negatywny wpływ Marsa sprawi, że będziesz nieostrożny i niecierpliwy. Osoby urodzone w drugiej dekadzie znaku otrzymają szansę umoc-

nienia swojej pozycji w firmie, a ich zawodowy sukces zależeć będzie wyłącznie od wysiłku, który włożą w pracę.

Skorpion 24.X. - 22.XI.

Niewykluczone, że w najbliższym czasie zechcesz uzyskać miano doskonałego, a także zacząć dominować nad otoczeniem. Wszystko to stanie się dziełem Plutona znajdującego się w kwinkunskiej z Jowiszem. Rada dla urodzonych w II dekadzie: pod wpływem Plutona w koniunkcji z Merkurym mogą zmienić się Wasze poglądy na wiele spraw. Postarajcie się jednak, by ta przemiana miała pozytywny charakter.

Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Powinieneś nastawić się na dosyć trudny okres, jeśli chodzi o Twoje życie zawodowe. Aby zachować równowagę wewnętrzną należy wyrobić w sobie samodyscyplinę. Z kolei opozycja Słońca do Saturna sprawi, że nadchodzące dni będą pełne lęku i niepewności o dalsze losy firmy, a także ograniczeń narzuconych Ci przez zwierzchnika. Natomiast dla osób, które przysłyły na świat w trzeciej dekadzie nastanie okres zwiększonej aktywności umysłowej.

Koziorożec 22.XII. - 20.I.

W nadchodzących dniach wszelkie plany i ambicje zawodowe za sprawą nieharmonijnego Plutona mogą zostać pokrzyżowane. Zważaj tu czynniki zupełnie niezależne od Ciebie. Dodatkowo Wenus sprawi, że poczujesz niechęć do wykonywania swoich codziennych zajęć. Postępuj jednak rutynowo i przynajmniej na razie powstrzymaj się od jakichkolwiek zmian. Szczególnie osoby urodzone w trzeciej dekadzie znaku powinny odłożyć na inny termin ważniejsze decyzje. Skłania do tego opozycja Saturna do Merkurego.

Wodnik 21.I. - 20.II.

Wpływ Urana z Merkurym ułatwi Ci przeprowadzenie zmian w najbliższym otoczeniu. Niewykluczone, że przyjdzie Ci do głowy pewien

pomysł, który znacznie poprawi Waszą organizację pracy. To również sprzyjający okres dla studentów i wszystkich uczących się. Rada dla urodzonych w II dekadzie: Neptun w sekstyli ze Słońcem pobudza intuicję i twórczą wyobraźnię, co pozwoli właściwie zaplanować wszelkie posunięcia na przyszłość.

Ryby 21.II. - 20.III.

W tych dniach otrzymasz propozycje, które mogą zaważyć na przebiegu Twojej kariery zawodowej. Słońce sugeruje jednak, że każdą z nich powinieneś niezwykle dokładnie rozważyć. Jest to też znakomity czas na podjęcie się bezinteresownej pracy w organizacjach pomagających poszkodowanym ludziom. Osoby urodzone w drugiej dekadzie znaku będą wykonywały swoją pracę z wielkim zaangażowaniem.

Firma JRB

ZAPRASZA

na kursy komputerowe

podstawowe i dla zaawansowanych

862-84-45
0-602-718-877.

ZS-2190

TANIA

Odzież dziecięca

OFERUJE PAŃSTWU NAJWIĘKSZY WYBÓR ODZIEŻY DZIECIĘCEJ W MIEŚCIE PO ATRAKCYJNYCH CENACH. PRZY WIĘKSZYCH ZAKUPACH RABAT.

Zeromskiego 10
30 m od ulicy.
Zapraszamy

ZS-2098

PRAWNIK RADZI



Ostatni podatkowy dzwonek

Marcin Malinowski

Dziś zestawienie ulg, o których ostatnio mówi się najczęściej - związanych z kupnem działki, mieszkania i budową domu. Przypomnijmy, że ulgi budowlane w obecnym kształcie stosujemy po raz ostatni w rozliczeniu za ten rok. Wydatki poniesione w roku przyszłym przez osoby, które nie korzystały z ulgi budowlanej będą objęte innymi zasadami. Ci, którzy nabyli już prawo do ulgi budowlanej, będą mogli dokonywać odliczeń na zasadzie praw nabytych.

Na co poniesiono wydatki	Ile można maksymalnie odliczyć	O uldze
Zakup gruntu (lub prawa wieczystego użytkowania gruntu) pod budowę budynku mieszkalnego	19% wydatkowanej kwoty, ale odliczamy tylko 19% wartości 350 metrów kwadratowych działki	Limit ulgi dotyczy łącznie obojga małżonków. Odliczeniu podlegają wydatki dotyczące gruntów znajdujących się na terytorium RP. Dowodem dokonania zakupu, jak też określającym wartość działki, jest akt notarialny.
* Budowa budynku mieszkalnego * wkład budowlany lub mieszkaniowy do spółdzielni mieszkaniowej * zakup nowo wybudowanego budynku lub lokalu mieszkalnego w takim budynku od gminy albo osoby, która wybudowała ten budynek w wykonywaniu działalności gospodarczej (developer) * nadbudowa lub rozbudowa budynku na cele mieszkalne, przebudowa strychu bądź innego pomieszczenia na cele mieszkalne * wykończenie lokalu mieszkalnego w nowym budynku do dnia zasiedlenia	19% poniesionych wydatków, nie więcej niż 30590 zł	Limit ulgi dotyczy łącznie obojga małżonków. Odliczeniu podlegają wydatki dotyczące budynków mieszkalnych lub lokali mieszkalnych znajdujących się na terytorium RP.
Gromadzenie oszczędności w kasie mieszkaniowej	30% poniesionych wydatków, nie więcej niż 9660 zł	Limit ulgi dotyczy łącznie obojga małżonków. Potwierdzeniem jest dowód wpłaty wyłącznie na jeden rachunek oszczędnościowo-kredytowy w jednym banku

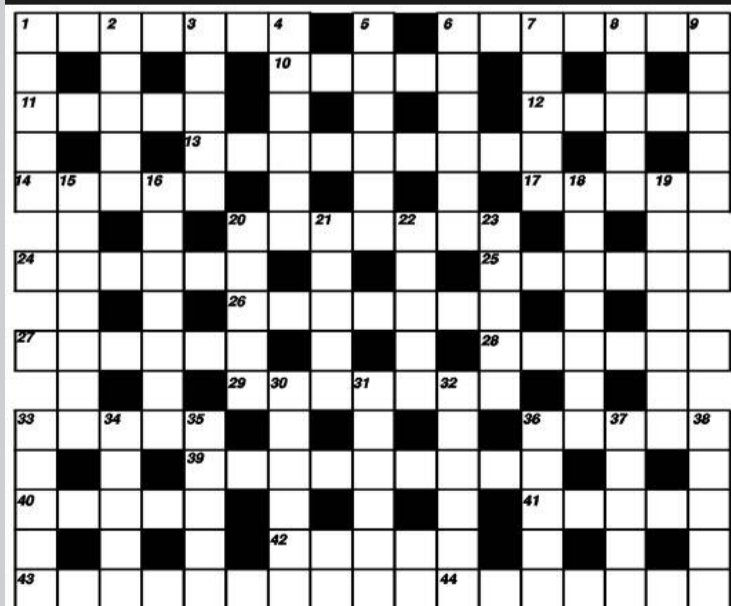
Poziomo:

1 - okólnik, 6 - państwo na Oceanie Indyjskim, 10 - miasto nad Ropą, 11 - punkt przeciwny zenitowi, 12 - miejscowość koło Warszawy gdzie jest zakład dla ociemniałych, 13 - gwiazda, która uświetniła wybory Miss Sochaczewa, 14 - starogrecki rynek, 17 - kasza, 20 - jednostka w lotnictwie lub w marynarce wojennej, 24 - drzewo liściaste, 25 - trud, zmęczenie, 26 - fotografia, 27 - meteory znacznych rozmiarów, 28 - imię męskie, 29 - wyciąg z książki metrykalnej, 33 - odmiana węgla brunatnego, 36 - czytane od tyłu, 39 - in. kobra, 40 - imię męskie, 41 - dawna miara pojemności, 42 - rodzaj twórczości literackiej, 43 - autobus turystyczny, 44 - lewy dopływ Wisły.

Pionowo:

1 - imię Miss Sochaczewa 2001, 2 - w Sochaczewie jest Fama, 3 - można ją już dializować w sochaczewskiej Stacji Dializ, 4 - górna część głowicy kołumny, 5 - imię żeńskie, 6 - dawniej żołnierz lekkiej piechoty, 7 - muł, 8 - miasto w Zagłębiu Ruhry, 9 - kabaret J.Pietrzaka, 15 - wzgórze, gdzie ukrzyżowano Jezusa, 16 - ćwiczenia gimnastyczne kształce poczucie rytmu, 18 - środek stosowany w leczeniu alkoholików, 19 - kraj z którego pochodzi Miss Świata 2001, 20 - in.ferment, 21 - amerykański szkal, 22 - zjawy, widma, upiory, 23 - nieuczciwe przedsięwzięcie, 30 - konkurent, 31 - konkrety, 32 - uзда, 33 - imię Garbo, 34 - starofrancuski taniec ludowy, 35 - składnik drinków, 36 - część długopisu, 37 - miasto na Pojezierzu Olsztynskim, 38 - potrawa wigilijna na Litwie i Ukrainie.

KRZYŻÓWKA nr 49



Rozwiązanie krzyżówki należy nadesłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 15 złotych w gotówce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 47

Poziomo: RONALDO, BINOKLE, RURKA, DOKER, GRILL, WAGABUNDA, MAZDA, TRAKT, ANDANTE, BILARD, TURKUS, RISOTTO, ANTONI, LUTNIK, ANATOŁA, STROP, ASTRA, RETABULUM, DOBRO, BLAGA, BANAT, ALKOHOL, APASZKA.

Pionowo: RADOM, NAKAZ, LARWA, OREGON, HRABIA, BAGNET, NOGAT, KLIPA, EOLIT, ADIUNKT, DIABOLO, RARYTAS, KRUPIER, ADRIA, DUSZA, NETTO, ETOLA, NOTABL, TABUNY, LOLITA, SADZA, RUBIK, PROCH, AMBRA, TRACZ, ANAPA.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki wylosował Mirosław Milczarek

RUGBY

Trzydzieści lat minęło



Rugby w Sochaczewie zaistniało trzydzieści lat temu. Jesienią 1971 z inicjatywy Polskiego Związku Rugby zorganizowano w Sochaczewie mecz pokazowy pomiędzy reprezentacją Polski seniorów i kadrą młodzieżową. Spotkanie to wywołało ogromne zainteresowanie wśród lokalnej społeczności. Na trybunach zasiadło kilka tysięcy widzów. Wśród nich późniejsi założyciele sekcji: Edward Grzelak, Marian Wendkowski oraz bracia Bogdan i Ireneusz Pietrak. Do współpracy namówił Stefana Wydlarskiego, który został pierwszym trenerem drużyny. Następnie do ekipy wciągnięty zostaje inżynier Edward Kobek, za pozwoleniem którego rugbyści zaczynają działać pod szyldem Ogniska TKKF Energomontaż-Północ. Pomocny okazał się także ówczesny prezes PZR Leon Radzikowski, który podarował rugbyściom przepisy oraz pięć piłek. Zapal zawodników wzbudzał podziw. Młodzi ludzie trenowali na boisku Technikum Mechanicznego, szatnie mieli pod płotem, a kąpiel w domu. Często można było oglądać późniejszych idoli Sochaczewa, jak umorusani wracali po treningu do domu. 30 marca 1972 sochaczewianie rozegrali swój pierwszy mecz, ulegli w nim Orłowi Warszawa 0-10. Jeszcze w tym samym roku drużyna zostaje zgłoszona do rozgrywek II ligi. Pierwszy oficjalny mecz ligowy rugbyści rozegrali 27.08.1972. Przeciwnikiem była drużyna Mazovii Mińsk Mazowiecki, która ograła naszych w stosunku 24-10. W tym historycznym meczu zagrami: Karol Lewandowski, Tadeusz Karaluch, Jerzy Kowalczyk, Edward Grzelak, Mieczysław Syperek, Wojciech Karlicki, Wojciech Klusek, Zbigniew Szymczak, Hieronim Gensler, Krzysztof Ciesielski, Bogdan Pietrak, Mirosław Cybulski, Zbigniew Rozmarynowski, Jaromir Rozmarynowski oraz Krzysztof Brzustowski. Już trzy miesiące później nasi rugbyści odnoszą pierwsze, historyczne zwycięstwo. 29.10.1972 w pokonanym polu pozostawione zosta-

ło Ogniwo Sopot. Wynik tego meczu 13:6, a punkty zdobyli: Marian Wendkowski - 6, Zbigniew Szymczak - 4, Stefan Wydlarski - 3. W okresie tym trenerowi Wydlarskiemu pomaga Sylwester Rożdżestwieński, który odpowiedzialny jest za ogólne przygotowanie drużyny. W roku 1973 rugbyści zostają przekazani do naszego klubu. Wielu działaczy było przeciwko rugbyściom, jednak pełna determinacja postawa ówczesnego sekretarza klubu pana Ryszarda Łakomskiego, mecenasa Włodzimierza Janickiego oraz Edwarda Kobka doprowadziła do zadowolenia się rugbyściów na stadionie przy ulicy Warszawskiej. Do pierwszej ligi Orkan awansuje już w roku 1975. Sochaczewianie 14 meczów wygrywają i doznają 6 porażek. Pozwala to im na zajęcie drugiego miejsca. Awans wywalczyli: Andrzej Bombrych, Jerzy Brzustowski, Krzysztof Ciesielski, Zbigniew Dąbrowski, Wojciech Felczak, Janusz Fingas, Waldemar Gańko, Hieronim Gensler, Edward Grzelak, Andrzej Kamiński, Wojciech Karlicki, Ireneusz Niemira, Mieczysław Syperek, Włodzimierz Szpotowicz, Marian Wendkowski, Włodzimierz Włoszek, Witold Zieliński, Edward Zakowski, Bogdan Pietrak oraz Zbigniew

Rozmarynowski. W roku 1975(17.05.) Orkan rozgrywa swój pierwszy mecz międzypaństwowy.

Rywałem jest angielska drużyna RFC Burton, która wygrywa z naszymi 19:4. Niestety, po roku gry w ekstraklasie Orkan ponownie zasiła szeregi drugoligowców. Mimo spadku gra naszych zawodników spodobała się trenerom kadry narodowej. 4 kwietnia 1976 w reprezentacji Polski debiutuje Krzysztof Ciesielski. Polacy ten mecz przegrywają 18:34, porażka ujemnie przynosi, gdyż rywałem jest reprezentacja Francji. Po raz drugi sochaczewianie awansują do I ligi w roku 1978. Decydującym meczem było spotkanie z Bałtykiem Gdynia, które Orkan wygrał 20:10.

Mecz ten wywołał ogromne zainteresowanie, na trybunach sochaczewskiej "Maracany" zjawili się ponad trzy tysiące kibiców. W roku 1977 w reprezentacji debiutują: Waldemar Gańko oraz Zbigniew Dąbrowski. Kolejne sezony to marsz Orkanu w górę tabeli. Do kadry trafiają kolejni wychowankowie Orkanu: Wojciechowice Kurant i Stępień oraz Marek Lesiak.

Sezon 1984 stanowi apogeum osiągnięć rugbyściów. Pierwsze trzy mecze Orkan

pewnie wygrywa: 6:3 z Czarnymi Bytom, 19:3 z Ogniwo Sopot oraz 20:10 z Lechią Gdańsk. Kolejne mecze to porażka 6:24 ze Skrą Warszawa, zwycięstwo 15:12 z Budowlanymi Łódź, porażka z AZS-AWF Warszawa 6:27, a na zakończenie rundy 16:0 z Poznanią Poznań. Po zakończeniu rundy Orkan jest gorzej tylko od AZS-u Warszawa, do którego ma tylko jeden punkt straty. Runda jesienna jest nieco słabsza w wykonaniu sochaczewian, którzy wygrywają z Ogniwo Sopot 17:15, Czarnymi Bytom 15:12 oraz Skrą Warszawa 25:3, remisują z Poznanią 3:3 oraz przegrywają z Lechią Gdańsk 0:11, Budowlanymi Łódź 13:27 oraz AZS-em Warszawa 18:20. Ostatecznie sochaczewianie plasują się na trzecim miejscu w tabeli i zdobywają brązowy medal Mistrzostw Polski Seniorów. Od tego momentu rozpoczyna się równanie w dół, które kończy wycofanie drużyny seniorów z rozgrywek I ligi w roku 1991. Mimo pogarszającej się pozycji Orkanu w lidze poszczególni zawodnicy nadal trafiają do kadry, są nimi: Piotr Osiecki, Dariusz Winkler, Witold Wójcicki oraz Sławomir Jamka. W roku 1988 Piotr Osiecki zostaje uznany "Rugbistą Roku". W później-

szych latach ten tytuł otrzymało jeszcze dwóch zawodników naszego klubu: Bogdan Wróbel w roku 1998 i Maciej Brażuk w 2001. Wydawało się, że nadchodzi nieuchronny koniec rugbyściów, jednak nie poddali się oni i w roku 1998 ponownie awansowali do grona pierwszoligowców, z którego spadli po sezonie. W następnym sezonie w drużynie pojawia się Zdzisław Szczybelski, który z drużyną dominuje w Serii B i bez większych problemów awansuje do wyższej klasy rozgrywkowej. W poprzednim sezonie Orkan kończy rozgrywki na siódmym miejscu. Obok dobrych szkoleniowców, w obecnym sezonie trenerem jest Andrzej Kopyt, legenda polskiego rugby, w klubie pojawiają się sponsorzy. W poprzednich sezonach była to firma Zibi-Casio. Obecnie sponsorem strategicznym jest przedsiębiorstwo pana Zbigniewa Komorowskiego - Bakoma SA.

W tym sezonie barwy narodowe reprezentowali: Bogdan Wróbel, Maciej Brażuk, Robert Szewczuk oraz Rafał Fedorowicz. Prawdziwą potęgą jest Orkan w siedmioosobowym rugby. W 1998 rugbyści zdobyli brązowy medal Mistrzostw Polski, następnie dwukrotnie medal srebrny, w tym sezonie zostali Mistrzami Polski, a uczynili to w Sochaczewie podczas turnieju "Maassiff-Cup". Na przyszłość rugby w naszym mieście

można patrzeć optymistycznie. Orkan jako jeden z nielicznych klubów w naszej Ojczyźnie prowadzi szkolenie praktycznie we wszystkich kategoriach wiekowych. W barwach Orkanu gra obecnie wielu młodzieżowych reprezentantów Polski: Michał Polakowski, Łukasz Syperek, Mariusz Śmielak, Patryk Szwarz, Piotr Pietrzyk, Wiktor Dobrowolski, Michał Zaczek, a w ostatnich Mistrzostwach Świata w Chile nasz kraj reprezentowało czterech zawodników: Jakub Seklecki, Tomasz Jabłoński, Piotr Wolniak oraz Michał Polakowski - trzej pierwsi są obecnie studentami. O dobrej pracy z młodzieżą świadczą aż 22 medale zdobyte przez młodych adeptów rugby w imprezach rangi Mistrzostw Polski. Nowością jest żeńska drużyna rugby, która przyjęła nazwę Tygrysyce. Mimo, że dziewczyny trenują od 3 września, brały już udział w jednym turnieju, który odbył się w Sochaczewie. Zainteresowanie mediów dziewczętami jest bardzo duże, o czym świadczą liczne artykuły w prasie krajowej oraz wywiady radiowe.

Tak wygląda historia i dzień dzisiejszy jubilata. Jaka będzie przyszłość? Dzisiaj nikt na to pytanie nie jest w stanie dokładnie odpowiedzieć. Wszystko zależy od zawodników, działaczy, trenerów, władz samorządowych oraz ludzi dobrej woli, którzy obecnie i w przyszłości będą wspomagać rugbyściów, byśmy za 20 lat mogli obchodzić jubileusz pięćdziesięciolecia naszej rugbyowej rodziny.

(et)

Spotkanie po latach

25 listopada odbyły się skromne obchody jubileuszu XXX-lecia sekcji rugby MKS Orkan Sochaczew. O godz.16.00 w kościele św. Wawrzyńca rozpoczęła się msza św. za zmarłych rugbyściów. Następnie obchody przeniosły się do sal Miejskiego Domu Kultury. Uroczystą akademię sprawnie poprowadził Robert Błaszczak, któremu asystowały trzy najpiękniejsze kobiety Sochaczewa AD 2001. W czasie tej uroczystości wręczono pamiątkowe odznaki. Srebrne odznaki PZR z rąk Sekretarza Generalnego Związku - Grzegorza Borkowskiego otrzymali: Tomasz Ertman, Maciej Misiak oraz Bogdan Wróbel.

Honorowe odznaki XXX-lecia sekcji zostały przyznane: złote: Zbigniewowi Komorowskiemu, Stefanowi Wydlarskiemu, Krzysztofowi Ciesielskiemu, Piotrowi Osieckiemu, Bogdanowi Pietrakowi,

srebrne: Włodzimierzowi Janickiemu, Zbigniewowi Pietrzakowi, Ireneuszowi Pietrakowi, Robertowi Dłutkowi oraz Stuartowi Daltonowi.

Ponadto odznaki sekcyjne otrzymali: Zbigniew Dąbrowski, Wojciech Kurant, Wojciech Stępień, Marek Lesiak, Dariusz Winkler, Witold Wójcicki, Sławomir Jamka, Zbigniew Rozmarynowski, Janusz Fingas, Jacek Dybiec, Sławomir Kitliński, Janusz Gil, Zenon Grąbczewski, Sławomir Osiecki, Dariusz Kmiecński, Wojciech Karlicki, Ryszard Łakomski, Edward Kobek, Sylwester Rożdżestwieński, Andrzej Olejnik, Beata Brymora, Zdzisław Szczybelski, Michał Fabisiak, Andrzej Wach, Włodzimierz Chmielewski, Zbigniew Sałaciński oraz Krzysztof Lewandowski.

Po części oficjalnej odbył się bankiet, na którym przede wszystkim wspomniano lata świetności. Mówiono także o dniu dzisiejszym oraz przyszłości, która dla rugbyściów może być całkiem niezła. Jednym z pomysłów jest powołanie drużyny old-boyów.

Uroczystości jubileuszowe swą obecnością zaszczylicili: Grzegorz Borkowski - Sekretarz Generalny PZR, Artur Piłka - Dyrektor Generalny UKFiS, Andrzej Olejnik - Przewodniczący Rady Miasta, Jerzy Michalak - wiceburmistrz Sochaczewa, Teresa Przybylska - naczelniczka wydziału Oświaty, Kultury i Sportu UM, Zofia Denisiewicz - przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury i Sportu UM, Jerzy Seklecki - członek Rady Powiatu.

(et)



JUDO

Kolejny medal Kurkiewicza

Kolejny udany występ zanotował na swoim koncie Bartek Kurkiewicz, który na rozegranym w Rembertowie Międzynarodowym Turnieju Judo w wadze 34 kg wywalczył złoty medal. W najbliższą sobotę 8 grudnia o godz. 17.00 w SP nr 7 Sochaczew odbędzie się uroczyste podsumowanie sezonu, na którym trener UKS "Siódemka" Sochaczew Janusz Piechna wyłoni 10 najlepszych judoków sekcji w roku 2001.

PIŁKA NOŻNA

Turniej halowy Nasi w Bałtyk Cup

W ostatni weekend młodsi piłkarze sochaczewskiego Orkanu rocznika 85 i 86 wyjechali na Wybrzeże, by uczestniczyć tam w wielkim międzynarodowym turnieju halowej piłki nożnej pod nazwą "Bałtyk Cup". Podopieczni Roberta Błaszczyka w stawce 20 drużyn spisali się nieźle, choć nie zajęli żadnego medalowego miejsca. Orkan na osiem rozegranych pojedynków wygrał dwa spotkania pokonując 3:1 Pogoń Siedlce i 2:1 Targówek Warszawa. Najwięcej, siedem bramek, dla sochaczewskiego zespołu strzelił Marcin Fornalski.

Skład Orkanu: K. Helminiak, Ł. Zalejski, M. Fornalski, Ł. Gajzler, T. Pietrzak, M. Pili-chowski, H. Czurzyński, Ł. Wachowski, K. Różycki, S. Niekraszewicz, B. Urbański, T. Kalinowski

MOSiR zaprasza

Miejki Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza w grudniu 2001 r. na imprezy sportowe:

Hala Sportowa przy ul. Kusocińskiego 2

08.12. godz. 16.00 - Sochaczewska Liga Koszykówki

09.12. godz. 11.00 - Tenis Stołowy, II liga mężczyzn "Orkan-LKS "Tur" Jaktorów

09.12. godz. 15.00 - Sochaczewska Liga Koszykówki

Hala Sportowa przy ul. Chopina 101:

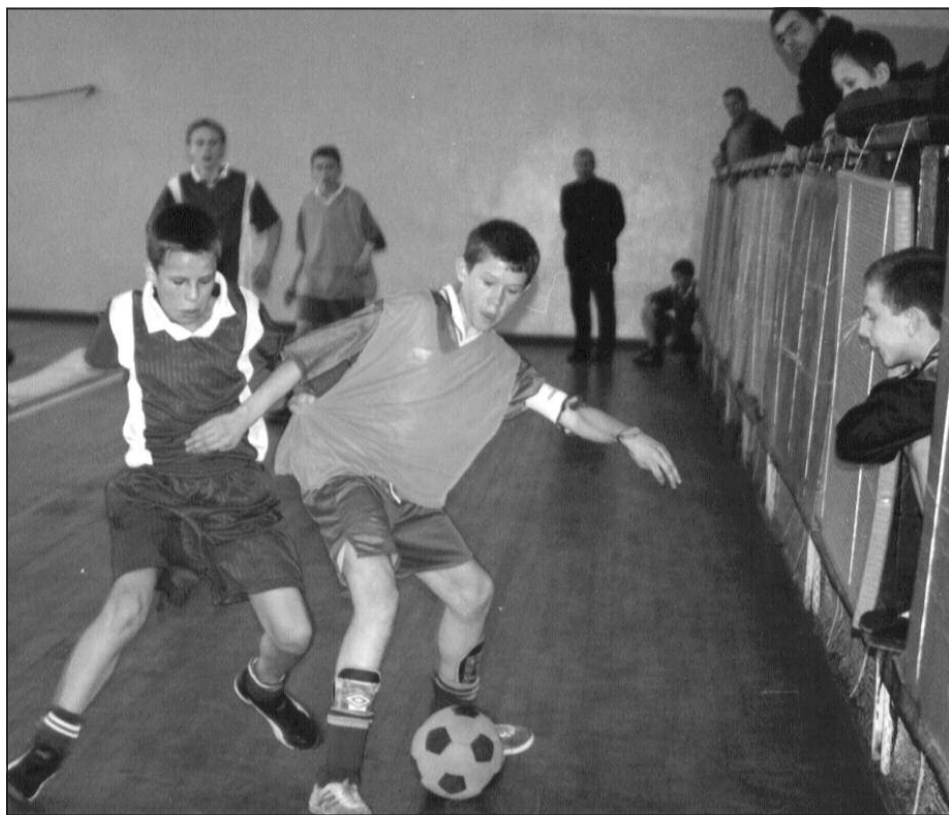
08.12. godz. 15.00 II liga SHLPN

09.12. godz. 10.00 - I liga SHLPN

PIŁKA NOŻNA

Mikołajkowy Halowy Turniej Piłki Nożnej rocznik 1988 o puchar dyrektora MOSiR w Sochaczewie

PUCHAR POJECHAŁ DO ŁOWICZA



Do rywalizacji ostatecznie przystąpiło osiem drużyn, które w dwóch grupach systemem każdy z każdym rozgrywały spotkania eliminacyjne.

Gr. I

Błonianka Błonie - Pelikan I Łowicz 2:2

Unia Iłów - MKS Orkan II Sochaczew 6:2

Pelikan II Łowicz - MKS Orkan II Sochaczew 3:0

Błonianka Błonie - Unia Iłów 1:4

Pelikan I Łowicz - Unia Iłów 4:2

Błonianka Błonie - MKS Orkan II Sochaczew 2:1

1. Pelikan I 7 pkt

2. Unia 6

3. Błonianka 4

4. Orkan II 0

Gr. II

Pelikan II Łowicz - Mazur Gostynin 1:2

Piast Piastów - MKS Orkan I Sochaczew 0:2

Mazur Gostynin - MKS Orkan I Sochaczew 5:1

Pelikan II Łowicz - Piast Piastów 5:2

Mazur Gostynin - Piast Piastów 5:0

Pelikan II Łowicz - MKS Orkan I Sochaczew 1:3

1. Mazur 9

2. Orkan I 6

3. Pelikan II 3

4. Piast 0

Po spotkaniach eliminacyjnych rozegrano mecze o poszczególne miej-

stwa, które zakończyły się następującymi wynikami.

o 7 miejsce
Piast Piastów - MKS Orkan II Sochaczew 3:2

o 5 miejsce
Pelikan II Łowicz - Błonianka Błonie 5:1

o 3 miejsce
Unia Iłów - MKS Orkan I Sochaczew 0:5

o 1 miejsce
Mazur Gostynin - Pelikan I Łowicz 3:4

Ostateczna kolejność

1. Pelikan I

2. Mazur

3. MKS Orkan I

4. Unia

5. Pelikan II

6. Błonianka

7. Piast

8. MKS Orkan II

Najlepszym bramkarzem turnieju został Michał Kocemba z Pelikana, a najlepszym strzelcem z ośmioma celnymi trafieniami - Waldemar Olszewski z Mazura. Nagrody zwyciężskim zespołom wręczał wiceburmistrz Jerzy Michalak.

Skład MKS I Orkan: A. Lisowski, D. Paruszewski, M. Kruszyński, A. Szymański, D. Rogowski, P. Orliński, K. Celleda, K. Rybacki, R. Pawelec



Drużyna MKS Orkan I

SIATKÓWKA

Amatorska Liga

Mała Wieś - wielka gra

Najciekawszym i najbardziej emocjonującym spotkaniem ostatniej kolejki był pojedynek siatkarzy Małej Wsi z Milanówkiem. Mecz był bardzo zacięty i zakończył się dopiero po pięciosetowej walce. Ostatecznie zwyciężyła Mała Wieś, która wygrała tie-breaka różnicą zaledwie jednego punktu 17:16.

Paprotnia - Guzów 0:3

Mała Wieś - Milanówek 3:2

Absolwenci - Międzyborów 1:3

Hegor - Master Foods 3:0

Tabela

1. Hegor 7

2. Międzyborów 6

3. Absolwenci 5

4. Mała Wieś 5

5. Milanówek 4

6. Energomontaż 4

7. Master Foods 3

8. Guzów 2

9. Paprotnia 0

PIŁKA NOŻNA

Cukiernicy kopali

Pod koniec listopada w hali MOSiR Targówek zostały rozegrane Mistrzostwa Polski Branży Cukierniczej w Halowej Piłce Nożnej. W stawce 12 drużyn Master Foods Polska wywalczyła doskonałe drugie miejsce ustępując zwycięzcy tylko gorszą różnicą bramek.

ZPC Mieszko - FC Solidarność 3:0

ZPC Mieszko - Master Foods 1:1

FC Solidarność - Master Foods 2:3

Ostateczna kolejność

1. ZPC Mieszko 4 4-1

2. Master Foods 4 4-3

3. FC Solidarność 0 2-6

Skład Master Foods: Paweł Adamczyk, Cezary Adamiak, Tomasz Ambroży, Jacek Brzeski, Krzysztof Orliński, Witold Pawłowski, Krzysztof Stępień, Grzegorz Szypszak, Mariusz Wiciak, Wojciech Wiciak.

Opiekun Marcin Szymański

Wyższa szkoła dziękuje

Na ręce burmistrza Sochaczewa Stanisława Szulczyka wpłynęło pismo Rektora Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu, prof. dr hab. Kazimierza Kubiaka.

Rektor pisze w nim, że "... Senat WSZiM po zapoznaniu się z informacją Rektora o bezpłatnym przekazywaniu biblioteczki uczelnianej książek i czasopism, jak również o ufundowaniu grantów bibliotecznych przez wiele osób i instytucji, wyraża głębokie uznanie dla aktów bezinteresownej pomocy oraz przekazuje gorące podziękowania dla wszystkich darczyńców, z prośbą o kontynuowanie tej akcji w nowym roku akademickim.

Jednocześnie pragnę poinformować, że nasza Uczelnia, bez nakładania na studentów dodatkowych ciężarów finansowych, przekazała do ich użytku w bieżącym roku akademickim nowoczesny obiekt dydaktyczny wraz z jego pełnym wyposażeniem wzniesiony kosztem 6 milionów złotych.

Jest w tym również Państwa zasługa, która na długo zostanie w naszej pamięci."

Gratulując Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu operatywności, dołączamy podziękowania dla wszystkich sponsorów od studentów i redakcji.

aw

Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca:
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.
Redaguje zespół:
Andrzej Wach (red. nac.) tel. 862-75-19,
Stawomir Burzyński (oprac. graf.),
Małgorzata Pałuba (sekretarz redakcji),
Jolanta Śmielak-Sosnowska,
Renata Wódka, Aneta Milczarek (administracja).
Stale współpracują:
Tomasz Ertman, Jakub Grabiec,
Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela,
Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń:
96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17,
tel. 86-223-55, fax 862-75-19.
Adres do korespondencji:
96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30,
e-mail: z_soch@poczta.onet.pl
Druk: INTER-POLIGRAFIA SA,
ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, srotytułów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

PPHU **ORIONTECH**
Krzysztof Wylot

Oferuje szeroką gamę wyrobów firmy Whirlpool

ŁODÓWKI, PRALKI, ZMYWARKI, SUSZARKI, OKAPY, ZAMRAŻARKI, URZĄDZENIA DO ZABUDOWY, KUCHNIE MIKROFALOWE, OGRZEWACZE.

Whirlpool stworzył urządzenia najwyższej jakości. **Whirlpool** wyposaża wyroby w "SZOSTY ZMYŚL".

Kup Whirlpoola w ORIONTECHU a będziesz miał w domu dużo uśmiechu.

Zapraszamy do naszych sklepów:

Łowicz, ul. Zduńska 4a, **Iłów**, ul. Płocka 3,
Sochaczew, Kuznociń 102

Niskie ceny, dogodne raty, bezpłatny transport.

ZS-2156

Wszystkim, którzy w czasie ciężkiej choroby mojego męża świadczyli bezinteresowną pomoc i okazywali nam wiele serca a w szczególności

Pani dr Renacie Ówiek
Pani Janinie Szygalskiej
oraz Kierownictwu
Starostwa Powiatowego w Sochaczewie

składa serdeczne podziękowanie

Henryka Kobuszewska z rodziną

ZS-2155

burzyńska

Wtorek, 27 listopada

■ Obserwatorzy zastanawiają się czy Andrzej Olechowski jest jeszcze członkiem Platformy Obywatelskiej, po tym jak na pytanie "Gazety Wyborczej" odpowiedział, że jest w kręgu jej zarejestrowanych zwolenników oraz stałych współpracowników. Dziennikarze pytają, czy Olechowski znowu jest zarejestrowanym współpracownikiem?

■ Prezydent Aleksander Kwaśniewski ma problem. Podobno jego córka Ola Kwaśniewska ma narzeczonego i ojciec bardzo to przeżywa. Tak bardzo, że opowiedział o tym fakcie "Moskowskim Nowostiom". Czyżby chciał napuścić Ruskich na chłopaka?

Środa, 28 listopada

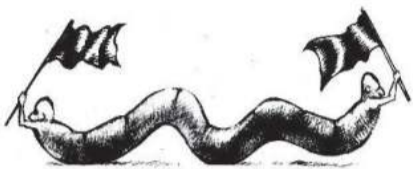
■ Cezary Stryjak, poseł SLD, był do niedawna liderem i klawiszowcem countrowej grupy "Fair Play". Teraz, gdy posłuje w Warszawie, jego zespół się rozpadł, dlatego muzyk ma nadzieję zorganizować w Sejmie chór. I dobrze, żeby się pospieszył, bo pod koniec kadencji to może być już "łabędzi śpiew".

■ Andrzej Lepper jeszcze jako wicemarszałek Sejmu codziennie o godzinie 6.00 rano pływał godzinę

wytrwale w sejmowym basenie. Możemy więc być pewni, że mimo ostatniej dymisji na pewno jeszcze wypłynie.

Czwartek, 29 listopada

■ Wynaleziono cudowną pigułkę dietetyczną, która pojawi się w aptekach podobno już za rok. Stworzona z substancji znajdującej się w afrykańskich kaktusach powoduje, że zwyczajnie nie chce nam się



SERWIS

jeść. Firma, która ją opracowuje, wsławiła się tym, że wyprodukowała słynną viagrę. Mózg staje na samą myśl, jak się nam ujędri ciało. Chyba, że producenci żywności zaprotęstują.

■ Szykuje nam się nowy telewizyjny hit. Jak donosi prasa, Polsat przygotowuje nowy program publicystyczno-satyryczny, w którym superprawicowy kowboj Wojciech Cejrowski obrzucać się będzie in-

wektywami z posłem SLD Piotrem Gadzinowskim z "Nie". Pierwszy odcinek programu "WC Gadzina" telewizja wyemituje w Święta Bożego Narodzenia. Program w sam raz na Pasterkę, będziemy odliczać do niego ... godziny.

Piątek, 30 listopada

■ Andrzej Lepper z trybuny sejmowej oskarżył kilku liderów SLD i PO o branie bardzo wysokich łapówek. Podawał dokładne daty i miejsca spotkań. Został za to odwołany ze stanowiska wicemarszałka Sejmu. Nie wiadomo tylko, czy za obrazę posłów, czy za to, że zdradził tajemnicę państwową.

Sobota, 1 grudnia

■ Amerykańscy naukowcy wprowadzają teraz na rynek nowy środek antykoncepcyjny. Jest nim specjalny plaster, który przykleja się na skórze i on swym oddziaływaniem zabezpiecza kobietę przed zajściem w ciążę. Też mi nowość, w naszym kraju już dawno można kupić plastry, które przyklejane w odpowiednie miejsce dają stuprocentowe zabezpieczenie.



Platforma Obywatelska między bogatym a biednym ?



Z grubej rury...

Przy okazji powiatowego zjazdu Ochotniczych Straży Pożarnych okazało się, że średni wiek sikawek gaśniczych w naszym powiecie wynosi ponad 20 lat. I czym tu się martwić, urzędzenia pełnoletnie, dojrzałe emocjonalnie potrafią siknąć jak należy, i sprawić strażakowi satysfakcję.

Wydany przez ZKM rozkład jazdy miejskich autobusów wyraźnie, bo na czerwono oznajmia, że pojazdy komunikacji miejskiej nie będą kursować w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia i Nowy Rok. I mieszkańcy narzekają, zwłaszcza na ten Nowy Rok, bo jak tu, gdy w głowie się jeszcze kręci od... tańca, wracać do domu samochodem. Ale trzeba zrozumieć ZKM: jak się zacznie od pierwszego, trzeba będzie tak cały rok!

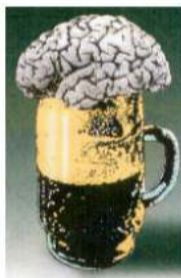
Ogłoszenie drobne z naszej prasy lokalnej: "Sprzedam odzież używaną wraz z wyposażeniem". Być może chodzi tu o sprytnie zakamuflowaną ofertę erotyczną, tym bardziej, jeśli wyposażenie odzieży też jest używane... i to wielokrotnie.

W sobotę przyjechał do naszego miasta znany trubadur Krzysztof Krawczyk. Sochaczew, kolebka disco polo jednak się nie sprawdził. Takiego dziadostwa już dawno u nas nie było, żeby na występ prekursora pieśni mrużanej przyszło zaledwie kilka osób! Mistrz się oburzył i nie chciał wyjść na scenę, bo w rodzinnym gronie to on mógł sobie pośpiewać w domu. Na dodatek nie było tyle w kasie, ile żądał, bo się z biletów nie zbierało. Koniec końców jednak Krzysztof K. wystąpił, nauczony po zagranicznych wojażach, że żadnym groszem się nie gardzi.

Sochaczewski "okrągłak" przy placu Skościuszki zmieniał swą funkcję wielokrotnie. Kiedyś był tu bar piwny, potem zakład pogrzebowy, po nim herbaciarnia ze starociami a ostatnio sklep chemiczny. Ja myślę, że już najwyższy czas, by okrągłe kółko się zamknęło... i znowu zagościło tu piwko, które na mroźne oczekiwanie na PKS - najlepsze.

KRAJAN

Portret polityka



MAŁE PIWO

Zwierz się przyjaciółce żona malarza abstrakcjonisty:

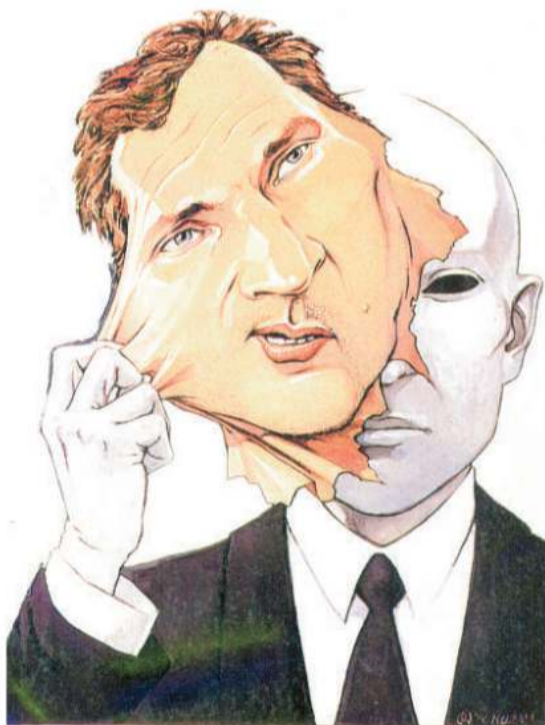
- Wiesz, u nas jest tak, mąż maluje obrazy, ja gotuję obiady. Potem zgadujemy: ja - co on namalował, on - co ja ugotowałam.

A teraz poważnie. Nie wiem czy już kiedyś państwu nie opowiadałem, jak to słynny kompozytor rosyjski, Igor Strawiński, podczas I wojny światowej odwiedził w Rzymie przyjaciela Pabla Picassa. Ten korzystając z okazji wykonał portret wielkiego muzyka. Na granicy jednak celnik zakwestionował wywóz płótna. Mimo długich przekonywań, że obraz ten przedstawia właściciela, że jest to jego portret, celnik zawyrokował stanowczo: "Według mnie, to plan naszej twierdzy wojskowej".

Tak więc z portretami bywa różnie i trzeba bardzo uważać, żeby się nie skończyło tak, jak w tym przypadku, gdy pewna pani aż pięć miesięcy pozowała artyście do portretu, a potem okazało się, że nie jest na nim do siebie wcale podobna, natomiast jej nowo narodzony synek jest za to bardzo podobny do malarza.

Na wystawie konterfektów, którą można zobaczyć aktualnie w warszawskim Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego, też są mniej lub bardziej podobne do swych oryginałów, prace i łatwo to zweryfikować, bo przedstawiają znanych polskich polityków. Nic dziwnego więc, że mamy tam również aż pięć wizerunków pani prezydentowej. Szczególnie jeden w niebieskim koronkowym, jakby prześwitującym peniuarze budzi niezdrowe domysły, zwłaszcza że Jolanta Kwaśniewska przedstawiona została wraz z grupką oblepiających ją postaci a tytuł obrazu brzmi: "Samarytanka III Rzeczypospolitej".

Wszystkie zresztą portrety na tej wystawie miały w zamierzeniu ich twórców wyrażać jakąś prawdę o poszczególnych politykach. I tak na przykład nad Andrzejem Olechowskim lata kolorowy samolocik. Nie wiem tylko, czy chodziło tu o penetrowanie z powietrza naszego kraju na potrzeby wiadomych służb, czy to alegoria sukcesu wyborczego Platformy, która wystrzeliła wysoko w górę ponad wiele innych



MIROSLAW KUZINA

ugrupowań. Jacek Kuroń przedstawiany jest jak zwykle z talerzem zupy, jakby ciągle był głodny. Lech Wałęsa to samotny szeryf, którego opuścili wszyscy, nawet okradający banki bandyci. Jest też Janusz Korwin-Mikke jako błędny rycerz, niektórzy mówią, że... obłądny. I bracia Kaczyńscy na tle księżycy, który kiedyś ukradli



Co z niego wyrosło?



Dwaj młodzieńcy na naszej fotografii, studiujący w sochaczewskim Technikum Mechanicznym w początku lat 70-tych, to Janusz Malicki dzisiejszy szef oddziału firmy RETHMANN, która czyści miasto z odpadków i śmieci, oraz wójt gminy So-

chaczew Mirosław Orliński. Jak widać, była to całkiem niezła klasa, mimo że nie było w niej dziewcząt. Za to byli ładni chłopcy, którzy mogli uczyć się spokojnie nie zaprzatając sobie głowy imponderabiliami.

W naszej zabawie nagrodę, książkę z felietonami i rysunkami Sławomira Burzyńskiego wylosował tym razem Włodzisław Włoszek z ul. Targowej. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji po jej odbiór.

